



Alians Obywateli Litwy

Lewicowanie w stronę "Jedinstwa"

Alians Obywateli Litwy nie został zarejestrowany przez Komisję Wyborczą do udziału w wyborach samorządowych. Na razie, Komisja ma zastrzeżenia co do złożonych na jej ręce dokumentów. Członkowie partii twierdzą, że chodzi przede wszystkim o niedokładne tłumaczenie z rosyjskiego na litewski protokołu z konferencji partii. Kierownictwo zapowiedziało też, że jeśli Alians nie zostanie dopuszczony do wyborów, to wniosą sprawę do sądu.

Problemy Aliansu Obywateli Litwy, który założono przed poprzednimi wyborami samorządowymi, jako przeciwwagę skrajnym partiom mniejszości narodowych, rozpoczęły się w końcu ubiegłego roku. Nasiliły się po tym, gdy partia oświadczyła, że zamierza w litewskich placówkach medycznych leczyć rosyjskich żołnierzy rannych w wojnie czeczeńskiej. Większość społeczeństwa sprzeciwiła się inicjatywie partii. Według badań opinii publicznej, aż 70 proc. respondentów nie życzy sobie, by Rosjanie byli leczeni na Litwie. Kierownictwo Departamentu Ochrony Kraju uważa, że decyzja Aliansu została zainicjowana przez rosyjskie służby specjalne. Niektórzy politycy twierdzą nawet, że partia, reprezentująca interesy mniejszości narodowych, chce wciągnąć Litwę w wojnę rosyjsko-czeczeńską. Litewski resort spraw zagranicznych dotychczas nie zajął żadnego stanowiska w tej sprawie.

Zmiana kierunku partii

Jeden z założycieli i liderów partii Mieczysław Waszkowicz uważa, że obecna działalność kierownictwa partii jest



Jeden z założycieli Aliansu Obywateli Litwy uważa, że obecny jego zarząd prowadzi dziś niezrozumiałą politykę
Fot. archiwum

odmienna do założeń sprzed kilku lat, kiedy organizacja ta została powołana jako partia polityczna, skupiająca przedstawicieli mniejszości narodowych o liberalnych poglądach.

Waszkowicz już od kilku tygodni nie jest członkiem AOL. Powiedział "Kurierowi", że postanowił odejść, ponieważ zarząd partii pod kierownictwem Wiczasława Szkila i Jewgienija Wola zmienił jej kierunek polityczny.

- Odszedłem w chwili, kiedy zrozumiałem, że zrobiłem wszystko, co mogłem, prowadząc Alians w kierunku liberalizacji. Lecz ostatnio zarząd pod

reżyserią panów Wola i Szkila zaczął pracować w zupełnie innym kierunku. Współpracuję jeszcze z oddziałem w Kłajpedzie, któremu również nie odpowiada zmiana polityki partii - powiedział Mieczysław Waszkowicz. - Ostatecznie zdecydowałem się na zerwanie z Aliansem, kiedy jego obecne kierownictwo zaczęło współpracować z osobami o nie najlepszej reputacji, jak na przykład, z byłym liderem "Jedinstwa" Walerijem Iwanowem, znanym z kontrowersyjnych poglądów jeszcze z okresu aspiracji niepodległościowych Litwy - wyjaśnił.

(Dokończenie na str. 2)

Obchody Dnia Odrodzenia Państwa Litewskiego

Odznaczenia

Z okazji 16 Lutego za zasługi wobec państwa litewskiego prezydent Valdas Adamkus wczoraj wręczył wysokie odznaczenia obywatelom naszego kraju i innych państw.

Za zasługi wobec państwa litewskiego oraz wysiłki na rzecz wślawienia Litwy na świecie sporo obywateli naszego kraju i innych państw nagrodzono orderami i medalami Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina. Orderem II klasy udekorowano sześciu obywateli Litwy, w tym arcybiskupa wileńskiego metropolity Audriusa Juozapasa Bačkisa. Orderem III klasy wyróżniono 8 osób, m.in. redaktora naczelnego "Respubliki" Vitas Tomkusa i redaktora naczelnego "Lietuvos rytas" Gedvydasa Vainauskasa. Order Giedymina IV klasy otrzymało 14 osób.

Siedemnastu obywateli innych państw wczoraj uhonorowano orderami Wielkiego Księcia Litewskiego oraz medalami Orderu Giedymina.

(Dokończenie na str. 2)



Order Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina prezydent Valdas Adamkus wręczył znar:emu lotnikowi Jurgisowi Kairysowi
Fot. ELTA

PRENUMERATA 2000



Prenumerata na marzec trwa tylko do 20 lutego!

W numerze:

Aktualności

W Paryżu odbyła się konferencja pt. "Rola elit w Europie Środkowej i Wschodniej po zakończeniu zimnej wojny i w dobie transformacji". Jej uczestnikiem był prof. Algis Kalėda, który opowiada o tym przedsięwzięciu. W Wilnie wystąpił jeden z najznakomitszych muzyków współczesności Vladimir Ashkenazy - publikujemy wywiad z nim.

str. 3,
4

Zdrowie

Nie stosujmy antybiotyków na własną rękę! A jeżeli lekarz przepiśnie, pamiętajmy o kilku ważnych regułach. M. in. przyjmowanie zbyt małych dawek leku i samowolne przerwanie kuracji powoduje, że bakterie chorobotwórcze nie zostają zniszczone i, co gorsze, uodporniają się na antybiotyki.

str. 5

Szkolnictwo

Zapowiedziany przez ZZ Pracowników Oświaty marsz do gmachu rządu nie odbył się... Lecz oświatowcy gotowi są podjąć kolejną akcję. 11 lat temu otwarto w Grzegorzewie pierwszą klasę polską. Co z tego wynikło...



str. 6,
7

Praworządność

"Sprawa" M. polega na tym, że ma on ciągle pretensje do żony, dzieci, policji i w ogóle do całego świata. Każdy ruch, każde poruszenie bliskich ludzi budzi w nim agresję i poczucie niezmiernej krzywdy.

str. 8

Sentencja dnia

Jeśli kochasz, to już na wpół wierzysz i ufasz.

Wiktor HUGO



Kalejdoskop aktualności

O gospodarce i czasie

Premier Andrius Kubilius w piątek w Tallinnie weźmie udział w posiedzeniu Rady Ministrów Krajów Bałtyckich. Na spotkaniu jednym z głównych tematów będzie polityka podatków i akcyzy. Będą też omawiane kwestie umowy o wolnym handlu i energetyce.

W Tallinnie uzgodnione również zostaną stanowiska trzech państw bałtyckich odnośnie wprowadzenia czasu letniego.

Ekspozycja M. K. Čiurlionisa

Odnowiono wystawę prac Mikalojusas Konstantinasa Čiurlionisa w Kowieńskim Muzeum Sztuki.

Ekspozycja, której rekonstrukcja wnętrza i oświetlenia kosztowała ponad 60 tys. Lt, prezentuje 70 prac najwybitniejszego malarza litewskiego.

Gigant w Wilnie

Projekt największej i najdroższej księgi stulecia będzie można obejrzeć na Wileńskim Kiermaszu Książki, który otwiera się dziś w Pałacu Wystaw. Książka pt. "Sumo" nieprzypadkowo otrzymała tę japońską nazwę. Edycja licząca blisko 500 stron ma 50 cm szerokości, 70 długości i waży 30 kg. Książka w cenie 3 000 marek niemieckich jako dzieło sztuki prezentowana jest razem ze specjalnym metalowym stolikiem.

80-letni Australijczyk pochodzenia niemieckiego H. Newton zasłynął jako fotograf mody, twórca portretów znanych osobistości świata oraz aktów. Księga "Sumo" zawiera ponad 400 kolorowych i czarno-białych prac tego fotografa.

Wynajem mieszkań

Wśród krajów bałtyckich wynajem domów i mieszkań najdrożej kosztuje w Rydze.

Wynajęcie apartamentu z dwiema sypialniami w śródmieściu Rygi kosztuje od 650 do 1200 USD (2,6-4,8 tys. litów) miesięcznie, a na przedmieściach Rygi - 700-900 USD (2,8-3,6 tys. Lt). Wynajęcie podobnego mieszkania w centrum Tallinna oscyluje w granicach 483-1034 USD (1,932-4,136 tys. Lt), a na przedmieściu - od 172 do 345 USD (688-1,38 tys. Lt) miesięcznie. W Wilnie wynajęcie mieszkania z dwiema sypialniami jest najtańsze - około 900 USD (3,6 tys. litów) miesięcznie w centrum i 200 USD (800 Lt) w innych dzielnicach.

Waszyngton gwarantuje

Wysoce dostojnicy administracji USA powitali komunikat w sprawie członkostwa w NATO, podpisany przez wszystkie podstawowe partie polityczne Litwy oraz dopiero przyjętą przez Sejm nowelizację Kodeksu Postępowania Karnego, co otworzy drogę przed historyczną sprawiedliwością.

Zostało to podkreślone podczas wizyty w Waszyngtonie dyrektora Departamentu Stosunków Wielostronnych MSZ Giedriusa Čekuolisa.

Zasilki muszą być płacone

Do specjalistów Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy zwracają się mieszkańcy z pytaniem, dlaczego nie otrzymują zasilków z tytułu opieki nad dziećmi.

Rozporządzenie tego ministerstwa z 26 stycznia 2000 r. ustaliło, że jednorazowy zasiłek z tytułu narodzin dziecka, zasiłek rodzinny, dla rodzin wychowujących troje i więcej dzieci, zasiłek na dzieci żołnierzy zasadniczej służby ochrony kraju i zasiłek na sieroty oraz urządzenie się dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej bądź zasiłek z tytułu opieki nad dzieckiem wypłacane są ze środków docelowych, przewidzianych w budżetach samorządowych (poprzez obliczenie ich wskaźników finansowych), objaśnił sekretariat Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy.

Rossa - zabytkiem kultury

Wileński cmentarz Rossa ma być ogłoszony zabytkiem kultury.

Centrum spuścizny kulturalnej przygotowało dokumenty zespołu cmentarnego Rossa, które są niezbędne do wpisania tego obiektu na listę miejsc pochówku rejestru nieruchomości kulturalnych. Wyodrębniono 166 części składowych cmentarza Rossa.

Rekordowa reklama

Agencja "Factum" przy Litewskim Funduszu Kultury uzupełniła księgę rekordów Litwy o nowy rekord. Jest to największa wileńska reklama świetlna.

Reklamowe stoisko ma 36,63 m szerokości, 11 m długości i 3,33 m wysokości. Przedstawia ono bizona o wymiarach 3,33x4,22 oraz napis "Bison", wykonany literami wysokości 2,8 m. Litery wyróżniają się tym, że wykonane zostały z jednolitych arkuszy szkła organicznego.

(ELTA)

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

Lewicowanie w stronę "Jedinstwa"

(Dokończenie ze str. 1)

Mieczysław Waszkowicz zaznaczył, że Alians dziś ma niejasną politykę i aspiracje.

- Uważam, że wszystkie partie powinny działać na podstawie programów gospodarczo-społecznych. Inne aspiracje, jak na przykład narodowościowe, powinny reprezentować organizacje społeczne. Właśnie dzięki takim reprezentowanym poglądom Alians zdołał zdobyć w poprzednich wyborach samorządowych miejsca we władzach miejskich Wilna, Kłajpedy i Wisagini. Po raz pierwszy od dziesięciu lat, kiedy Litwa stała się krajem niezależnym, udowodnił, że również Polacy i Rosjanie, podobnie jak Litwini, mogą skutecznie sprawować władzę - powiedział Waszkowicz.

Niejasny los

Alians Obywateli Litwy w ostatnich wyborach samorządowych zdobył razem z koalicyjnym Litewskim Związkiem Rosjan 10 mandatów w Radzie Wilna. Po rozpadzie przedwyborczej koalicji Alians zawarł umowę koalicyjną z konserwatystami i liberałami. Na przełomie roku po przejściu kilku osób do liberałów Paksasa, w tym wice mera Josifa Raistenskisa, partia ma cztery mandaty i nadal jest w koalicji rządzącej z liberałami.

Dziś po perypetiach w Komisji Wyborczej los Aliansu nie jest jasny. Część jego członków startuje w wyborach z listy Litewskiego Związku Liberałów. Mieczysław Waszkowicz powiedział, że nie będzie brał udziału w wyborach do rad miejskich, ponieważ po wyj-

ściu z AOL, było już za późno na przedwyborczą współpracę z innymi partiami.

- A na dołączenie w pośpiechu do byle partii, ze względów moralnych po prostu mnie nie stać - wyjaśnił Waszkowicz.

Polityka i pieniądze

Polityk i przedsiębiorca ma ostatnio problemy ze współwłaścicielką firmy "Volmeta" Iriną Titarenko, która, jak powiedział Waszkowicz, nabyła w 1998 roku 50 proc. akcji spółki i dotychczas za nie się nie rozliczyła. Oskarżyła natomiast Waszkowicza o przywłaszczenie kilku milionów litów przekazanych "Volmecie" na zakup złomu. Waszkowicz twierdzi, że Titarenko próbowała rozliczyć się tymi pieniędzmi za nabyte akcje firmy, a gdy to się jej nie udało, oskarżyła partnera o niedotrzymanie umowy.

Na prośbę Waszkowicza, prokuratura ograniczyła możliwość dysponowania akcjami spółki do czasu wyjaśnienia sprawy.

- Jestem przekonany, że w najbliższym czasie uda się udowodnić bezpodstawność zarzutów i roszczeń Iriny Titarenko wobec "Volmety" - powiedział Waszkowicz. Wyjaśnił też, że został zwyczajnie przez nią okradziony.

- Zgodnie z umową, za otrzymaną zaliczkę, zdążyłem załadować i wysłać cztery statki ze złomem, lecz w drodze do portu odbiorcy, doszło do preadresowania ładunku i zamiany dokumentów. Okazało się więc, że żaden z odbiorców nie chce przyznać się do otrzymania złomu od "Volmety", a statki

Alians Obywateli Litwy

zniknęły po wypłynięciu z Kłajpedy - wyjaśnił przedsiębiorca.

Co dalej?

Zarówno Mieczysław Waszkowicz, jak też inni członkowie AOL, którzy ostatnio opuścili jego szeregi, nie planują powrotu do partii. Waszkowicz powiedział, że może zgodzić się na pewną rozbieżność zdań członków zarządu partii, ale nie zgadza się z tym, jeśli część zarządu zaczyna prowadzić odrębną i sprzeczną z założeniami partii działalność.

- Byłem niedogodnym oponentem dla obecnego kierownictwa zarządu, ale mogłem jeszcze walczyć o zachowanie założeń partii. Zrozumiałem jednak, że jeśli nawet się uda tego dokonać, cień obecnej działalności panów Wola i Szkiła będzie ciążył nad Aliansem - powiedział Waszkowicz.

Zapytany o plany na przyszłość, Waszkowicz powiedział, że do końca kadencji pozostanie w zarządzie Wilna i nadal będzie się udzielał politycznie. Nie odrzuca możliwości ubiegania się o mandat poselski w wyborach sejmowych.

- Jeśli nie znajdzie się ugrupowanie polityczne, z którym będę mógł startować w wyborach sejmowych, to wypróbuję swoje siły w jednomandatowym okręgu wyborczym. Tyle o polityce. Co zaś dotyczy biznesu, to będę nadal prowadził interesy, ale jeśli sytuacja w kraju w najbliższym czasie się nie polepszy, to będę zmuszony przenieść swoje przedsiębiorstwo za granicę - powiedział Waszkowicz.

Stanisław Tarasiewicz

Obchody Dnia Odrodzenia Państwa Litewskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Przed wręczeniem powyższych odznaczeń w Urzędzie Prezydenta oddano hołd sygnatariuszom Aktu Niepodległości 16 Lutego na stołecznej Rossie.

Spotkanie z dyplomatami

Z okazji Dnia Odrodzenia Państwa Litewskiego prezydent Valdas Adamkus spotkał się z ponad pół setką akredytowanych w naszym kraju szefów przedstawicielstw dyplomatycznych i omówił z nimi perspektywy dalszej współpracy.

Szefom zagranicznych przedstawicielstw dyplomatycznych V. Adamkus powiedział, że w ciągu 10 lat niepodległości Litwa stworzyła stabilny system dyplomatyczny i gospodarkę rynkową, przyznając jednocześnie, że na drodze reform kraj napotyka problemy. "Wahania cyklu ekonomicznego, przewlekła prywatyzacja, nie w pełni zrozumiane znaczenie wolnej konkurencji oraz administracyjne i biurokratyczne skrepowanie przedsiębiorczości cechują wiele systemów, leczących rany scentralizowanego planowania" - utrzymuje V. Adamkus.

Flagi trzech państw bałtyckich

Na placu S. Daukantasa w pobliżu Urzędu Prezydenta wczoraj w południe uroczyste wzniesiono flagi trzech państw bałtyckich.

Na otoczony przez ludzi plac przybyli najwyżsi dostojnicy państwowi: prezydent Valdas Adamkus, przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis i premier Andrius Kubilius. Dowódca warty honorowej uroczyste salutował przywódcy kraju. Następnie pod dźwięki hymnów państwowych Litwy, Estonii i Łotwy wzniesiono flagi trzech państw bałtyckich. (ELTA)

Echa publikacji

Dylematu być nie może

„Głosując na Alians, głosujesz na siebie” - takie i podobne hasła można było przeczytać w „Kurierze Wileńskim” przed poprzednimi wyborami. Nasuwa się to w pamięci, gdy się czyta zamieszczone ostatnio w „Kurierze” materiały o tematyce przedwyborczej.

Wówczas gazeta (może nieświadomie) wносиła swój „wkład” w rozpraszanie głosów polskiego elektoratu. Nie bardzo to się udało, AWPL w wyborach samorządowych świętowała sukces, a „Kurier Wileński” bardzo stracił na popularności. W ostatnich latach opinia czytelników o gazecie znacznie się poprawiła. I szkoda, że znów przypadkowo czy nieprzypadkowo

„Kurier” pisze nieprzychylnie o Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, sugerując jak gdyby, że może lepiej głosować na inne partie, w których, obok Litwinów, działają również Polacy. Kiedyś takimi partiami były: organizacja „Litwa Wschodnia”, Partia Chłopska, Alians Obywateli Litwy. Teraz ma być Związek Liberałów.

W artykule „Dylemat przed urną - zdraycy czy prorocy” autor pisze, że każdy będzie musiał sam znaleźć odpowiedź, między innymi, na pytania „Na kogo mają głosować Polacy na Wileńszczyźnie?”, „Czy w ogóle warto przyjść do urn wyborczych?”. Moim zdaniem, odpowiedzi na te pytania są na tyle oczywi-

ste, że samo zadawanie ich wydaje się bezsensowne. Przyjść do urn wyborczych i głosować trzeba obowiązkowo. Nieobecni nie mają racji. Nie wybierzemy my - wybiorą za nas. Ale wybiorą takich, którzy nie muszą i nie będą bronić naszych praw i racji. Wiemy też, jaka jest skuteczność działalności Polaków w partiach litewskich. I wiemy to z doświadczenia. Więc w wyborach samorządowych, a później sejmowych musimy oddać swe głosy na partię reprezentującą nasze interesy, i skutecznie, na miarę swych możliwości, broniąc naszych praw. Partia taka jest jedna. Wyboru nie mamy.

Aleksander Stankiewicz

Rozmowa z laureatem konkursu "Polak Roku '99", dyrektorem Szkoły Średniej im. Jana Pawła II Adamem Błaszkiwiczem

Nie mogę żyć wyłącznie dla siebie

Jakie warunki musi spełniać właściciel tytułu "Polak Roku"?

Konkurs jest o tyle dobry, że typowane są osoby, które robią coś więcej, niż powszechnie uważa się za normalne. Trafiłem do ich grona chyba nie dlatego, że za mocno się wysiłam, ale, być może, że jestem aktywniejszy niż inni.

Czasami zadaję sobie pytanie, czy nie czas już się ustakować i zacząć funkcjonować bardziej "normalnie", ale uświadamię sobie tę sytuację, w jakiej jest nasza społeczność, kiedy przychodzę do szkoły i widzę, ilu jest dzieci, które potrzebują czegoś więcej, niż tylko siedmiu lekcji i jaki jest stan ich rodzin, to po prostu nie mogę żyć wyłącznie dla siebie.

Nauczyciel, dyrektor szkoły, przewodniczący Związku Harcerstwa, prezes Kongresu Polaków na Litwie - co jeszcze? Oraz czy nie za dużo tego?

Trudno już coś dołożyć. Ale to jedno z drugiego wynika, dlatego, że będąc dyrektorem szkoły, nie można udawać, iż życie społeczne Polaków może nie obchodzić albo być gdzieś na uboczu tego życia. To samo można powiedzieć o polityce - jeśli my nie robimy jej, to ktoś robi za nas tę politykę.

Harcerstwo również wypływa z pracy z młodzieżą. Uważam bowiem, że jeżeli człowiek czuje, iż może coś dać dla młodzieży, to powinien to zrobić.

Jaka byłaby odpowiedź, gdyby Pana obudzono o 3 w nocy i zapytano o najbardziej pamiętne chwile w życiu?

Obudzony w nocy, próbowałbym najpierw odpędzić natręta.

Natomiast na poważnie, to nie można zapomnieć takich chwil, gdy rodziły się dzieci i gdy dowiedziałem się o tym. Nie można również zapomnieć otwarcia nowej szkoły, kiedy mieliśmy nie tylko szczytnych gości, ale też od razu 1700 dzieciaków, które przyszły do szkoły polskiej.

Cieszę się, że potrafię mieć dużo podobnych chwil, które życie daje i które trudno jest zapomnieć, jak na przykład, trudno też nie pamiętać chwili, gdy człowiek trafia pod lód i topi się, bo też miałem taką przygodę i ciągle o niej pamiętam. Trudno więc powiedzieć, co najpierw przypominałbym obudzony w nocy.

Czy dla Pana czas szybko płynie?

To różnie. Do 25 lat czas mi płynął bardzo powoli. A teraz coraz szybciej. Z wiekiem to chyba dla wszystkich czas pędzi coraz szybciej. Ale, być może, nie zawsze zauważam upływ czasu, dlatego, że ciągle go brakuje. Zresztą, nam się tylko wydaje, że czas płynie szybko. Być może, jest na odwrót - z biegiem lat człowiek ma więcej obowiązków i więcej chęci do zrobienia czegoś, natomiast ma mniej możliwości. Być może, właśnie to

przyśpiesza bieg czasu.

Jakim uczniem był Pan w szkole?

Różnie było. Szkołę ukończyłem na same "piątki". Wtedy to była najwyższa ocena. Ale muszę przyznać, że byłem częstym gościem w gabinecie dyrektora.

Jak rodzina odebrała wiadomość o tym, że został Pan jednym z laureatów konkursu "Polak Roku"?

Wiadomość ta nie wywołała jakiegokolwiek euforii w domu. Małżonka uważa, że za dużo robię i ciągle jestem zabiegany, więc wiadomość tę przyjęła spokojnie. Natomiast, dzieci były zadowolone.

Czy wieczorami, po powrocie do domu, Pan się czuje zmęczony?

Najbardziej czuję zmęczenie gdzieś około godziny 16. Potem znajduje się drugi oddech i już mogę funkcjonować dalej, lecz wieczorami najczęściej jestem zmordowany pracą. Czasami nawet niczego się nie chce, tylko spać.

Pana ulubiona audycja telewizyjna oraz gazeta?

Z gazet czytam wszystkie, jakie się trafiają do ręki. Przeglądam prasę z Polski, z której najbardziej cenię "Przekrój".

Z audycji telewizyjnych oglądam tylko informacyjne i więcej nic. Chociaż ostatnio jest wiele programów, ale przeważnie są to "mówiące głowy" albo głowy

mówiące nieprawdę, więc nie ma co oglądać i po co tracić czas.

Czy często sięga Pan po szkolne lektury obowiązkowe?

Gdy mam trochę wolnego czasu, sięgam po trylogię Sienkiewicza, ale bynajmniej nie z okazji filmu. Większość zaś lektur czytałem w szkole i jeszcze nie wywietrzały mi z pamięci.

Do skonsumowania jakiego dania oraz wypicia jakiego napoju nie trzeba Pana długo namawiać?

Zawsze jestem chętny do wypicia kawy, chociaż czasami słyszę, jak mi serduszko stuka po "trzeciej" lub "czwartej". Co dotyczy jedzenia, to mimo że jestem szczupłej postury, muszę przyznać, że lubię dobrze zjeść. Lubię smacznie przygotowane potrawy, szczególnie ostre.

Więc jaką kuchnię Pan preferuje?

Kuchnię swojej żony, mimo że zawsze jest niedosolona.

Na co Pan poświęca wolne chwile?

W czasie pracy niewiele mam wolnych chwil. Ale przynajmniej kilka razy do roku wsiadam do kajaka z tymi ludźmi, z którymi chcę być i pływamy po litewskich rzekach. I to jest od dłuższego czasu jedyna forma wypoczynku, którą mam.

Czy lubi Pan robić zakupy?

Gdybym mógł, to bym nie robił. Ale po tym, jak małżonka sama kupiła mi garnitur, to decyduję się na



to, że już muszę się temu poświęcać. Chociaż pod tym względem jestem bliski Chaplina, który miał zwyczaj kupowania sobie kilka garniturów, żeby jak najdłużej mieć problem z głową. Jednak ja nie zawsze mam tyle pieniędzy.

Pana życiorys w kilku zdaniach.

Urodziłem się w Wilnie. Uczyłem się i skończyłem szkołę nr 26 w Nowej Wilejce, obecnie im J. I. Kraszewskiego. Potem dostałem się na Uniwersytet Wileński. Studiowałem matematykę. Po ukończeniu rozpocząłem pracę w szkole w Kolonii Wileńskiej. Następnie dwa lata budowałem szkołę w Justyniskach, a potem zostałem jej dyrektorem.

Rozmawiał

Stanisław Tarasiewicz

Fot. Marian Paluszkiwicz

17-18 grudnia ub. r. w Paryżu odbyła się konferencja pt. "Rola elit w Europie Środkowej i Wschodniej po zakończeniu zimnej wojny i w dobie transformacji"

Elity nad Sekwaną

Rozmowa z profesorem Algisem Kalėdą



Kto był organizatorem konferencji paryskiej?

Ambasada Polska we Francji i Francuski Instytut Spraw Międzynarodowych. Instytut ten zajmuje się sprawami związanymi z Francją, ale obecnie wiele uwagi poświęca Europie Środkowo-Wschodniej.

Pierwszego dnia obrady odbywały się w siedzibie Francuskiego Instytutu, natomiast drugiego dnia byliśmy gośćmi Instytutu Polskiego. Konferencję otworzył profesor Thierry de Montbrial, natomiast same obrady toczyły się pod znakiem uczczenia działalności redaktora Jerzego Giedroycia.

Pomimo Polski i Francji w obradach udział wzięli przedstawiciele elit i dyplomaci z innych krajów. Przyjechali uczestnicy z Bia-

łorusi, Rosji, Ukrainy, Węgier, Bułgarii, Czech, Słowacji, Niemiec, USA.

Goście, przysłuchujący się obradom, ponoć stwierdzali, że nie takiego więcej się nie powtórzy... Czy to wynikało z sprawy interesujących referatów?

Również dlatego. Na przykład, Zbigniew Brzeziński mówił o najbliższej przyszłości świata w kontekście wpływów w Europie i Azji, o tzw. wojnie o Eurazję. Według niego, głównymi aktorami będą tu USA, Rosja i Chiny. Profesor wyraził pogląd, że Chiny staną się główną potęgą w tym regionie, natomiast Rosji przewidział "smutę". Wystąpili również francuski uczonec Jacques Rupnik, filozof Leszek Kołakowski, białoruski naukowiec Adam Maldzis, redaktor paryskiej "Russkoj myśli" Natalia Gorbaniewska. W konferencji uczestniczyli minister spraw zagranicznych Polski profesor Bronisław Geremek, redaktor Adam Michnik, profesor Bohdan Osadczuk, redaktor Jerzy Giedroyc. Wysłuchano również zapisu magnetofonowego przemówienia Jana Nowaka-Jeziorańskiego, który nie mógł osobiście przyjechać na konferencję.

Jaka główna myśl towarzyszyła obradom?

Sprawa wchodzenia naszych krajów do "rodzinnej Europy", gdybyśmy się posłużyli określeniem Miłosza. Wyartykułowano

bariery utrudniające to wejście: powszechną nieznajomość u nas języków obcych, słaby rozwój gospodarczy, bariery psychologiczne. Jeżeli natomiast chodzi o rozwój gospodarczy, to operowano przykładem Grecji i Portugalii: wejście do Unii właśnie zaktywizowało gospodarkę tych krajów.

Na konferencji mówiono o warunkach, które powinny cechować inteligencję europejską, aby mogła ona przewodzić społeczeństwom.

Podstawowy warunek - to stosunek inteligencji do wartości, umiejętności rozpoznawania przez nią sytuacji, wartości nadrzędnych, uniwersalnych. Poszanowanie poglądów i przekonań innych ludzi, czyli demokracja i bezpieczeństwo głoszenia swych poglądów.

Mówiono o wejściu naszych krajów do Unii Europejskiej?

Mówiono i podkreślano jeden warunek: kraje, kandydujące do wspólnej Europy, mają zaprowadzić najpierw porządek i demokrację we własnym domu. Nikt bowiem nie chce przyjmować kraju skłóconego wewnątrz czy skłóconego z sąsiadami.

Minister Geremek stwierdził, że Polsce szczególnie zależy na wstąpieniu Litwy i Słowacji do Unii Europejskiej.

To było tak mocno podkreślone, że wszyscy znajdujący się na sali obrad odwrócili się w moją stronę i zaczęli klaskać. Dobrze,

że pan minister Geremek rozumie sytuację, że jeżeli Litwa będzie sojusznikiem Polski w strukturach europejskich, to będzie zupełnie inną jakością.

Na konferencji przemawiał również laureat Nagrody Nobla Czesław Miłosz. Ponoć wystąpił przeciwko bezkrytycznej amerykanizacji.

To była sprawa zupełnie innego rzędu. To, co obecnie ma miejsce we Francji czy Danii, kładzenie nacisku na własną kulturę, język, przeciwko bezkrytycznej amerykanizacji, globalizacji, niwelacji umysłów - to jest zupełnie naturalne. Jeżeli kraj jest wolny i demokratyczny, to można już walczyć o tożsamość, podstawę istnienia narodów.

W Paryżu dyskutowano również w kuluarach o nowej książce Czesława Miłosza "Wyprawa w dwudziestolecie". To spojrzenie Miłosza na polskie dwudziestolecie międzywojenne. W książce wiele miejsca poświęcono Wileńszczyźnie, marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, stosunkowi władz do kultury, mniejszości narodowych.

Wracając do elit. Co konferencja paryska stwierdziła o roli inteligencji w obecnych warunkach. Czy inteligencja, intelektualiści powinni iść na pasku u nowej władzy, czy powinni nadal myśleć samodzielnie, być krytyczni i znajdować się w swojej opozycji?

Wydał mi się, że najważniejszy dla wielu jest wniosek, iż inteligencja przede wszystkim powinna być

tą częścią społeczeństwa, która potrafi rozpoznać, przewidzieć, prognozować przyszłość. Modelować wizję przyszłości.

W tym kontekście oceniano wysiłki redaktora Jerzego Giedroycia. Od 1947 roku wydał on ponad 500 numerów "Kultury" i tyleż "Zeszytów Historycznych", przyciągnął i zaopiekował się wieloma intelektualistami, że przypomni tylko Miłosza, Gombrowicza, Czapskiego. Redagowane przez niego pismo stało się zjawiskiem w skali całej Europy, co podkreślali ambasadorzy innych państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Na konferencji podejmowany był również temat Litwy w kontekście jednoczącej się Europy.

Litwa w przemówieniach panów Geremka i Brzezińskiego zajmowała może dziesiątą część rozważań. Sprawa Litwy i Polski zajmowała bardzo dużo miejsca, ale nie najważniejsze. Ich przemówienia, podobnie jak i innych uczestników, dotyczyły świata trzeciego tysiąclecia.

Chciałbym zapytać, o czym mówił na konferencji pan Profesor?

Moje przemówienie trwało 15 minut. Mówiłem o tym, jak Litwa postrzega własną tożsamość. Jak z własną tożsamością próbuje wejść do zjednoczonej Europy i jakie z tego wynikają korzyści.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał

Józef Szostakowski

Fot. Bronisława Kondratowicz

W Filharmonii Narodowej

“W niedzielę będę grał w Warszawie...”

Lund (Szwecja) - Wilno - Ryga - Warszawa - tak wygląda fragment licznych tras koncertowych Vladimira Ashkenazy'ego, jednego z najznakomitszych muzyków współczesności. Piszę “muzyk”, gdyż Ashkenazy jest i pianistą, i dyrygentem, i autorem licznych wielkich projektów koncertowych.

Urodził się w Niżnim Nowgorodzie, uczęszczał do dzielnicowej szkoły muzycznej w Moskwie, następnie studiował w Centralnej Szkole Muzycznej przy Moskiewskim Konserwatorium. Był uczniem prof. A. Sumbatiana. Koncertował w Moskwie, Petersburgu, Tallinie.

Mając 18 lat wyjechał po raz pierwszy za granicę. Tą zagranicą była Warszawa. Ashkenazy wziął udział w V Międzynarodowym Konkursie im. Fr. Chopina (1955 r.) i zdobył na nim II nagrodę, po Adamie Harasiewicz. III miejsce zajął Chińczyk Fu Zong.

Już w następnym roku Ashkenazy otrzymuje I nagrodę na Konkursie im. Królowej Elżbiety w Brukseli, a w 1962 r. - I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie im. P. Czajkowskiego w Moskwie.

Był Pan potem w Wilnie, w tej samej filharmonii i grał Koncert fortepianowy nr 1 P. Czajkowskiego.

Zgadza się. Przy pulpicie dyrygentem stał Balys Dvarionas. Koncertowałem na Litwie niejed-

nokrotnie. Chyba ze trzy razy po odzyskaniu niepodległości. Grałem w Operze, w Połudze, w Filharmonii.

... Trzy ważne konkursy pianistyczne otworzyły przed młodym muzykiem wszystkie sale koncertowe świata. Po jednym z występów już nie wrócił do ZSRR. Wraz z koncertami powstawał olbrzymi repertuar. Dziś można powiedzieć, że Ashkenazy gra wszystko, co zostało napisane na fortepian. Katalog jego nagrań jest imponujący.

Jednocześnie muzyk coraz częściej staje za pulpitem dyrygentkim, pomyślnie kojarząc te dwie dziedziny sztuki wykonawczej. Wiele lat kierował Londyńską Orkiestrą Filharmoników, potem Królewską Orkiestrą Filharmoniczną, Berlińską, Clevelandzką orkiestrą symfonicznymi. Dyrygował gościnnie w Los Angeles, San Francisco, Bostonie, Amsterdamie. Był głównym dyrygentem Festiwalu im. S. Rachmaninowa w Londynie (1999). W najbliższym czasie wyjeżdża z utworami R. Straussa, J. Sibeliusa, S. Prokofiewa i Londyńskimi Filharmonikami na długie tournée po Dalekim Wschodzie, Australii i Japonii.

W 1998 r. wielki muzyk został zaproszony do Pragi na stanowisko głównego dyrygenta Czeskiej Orkiestry Filharmonicznej. Z tym zespołem objedzie Europę, obie Ameryki. W międzyczasie nadal

daje recitale, dokonuje nagrań.

W Wilnie artysta zagrał w I części koncertu “Arabeskę” i osiem miniatur z cyklu “Kreisleriana” R. Schumanna. W II części była suita fortepianowa “Gaspard de la Nuit” M. Ravela i sześć preludii S. Rachmaninowa.

Powiedzieć, że Ashkenazy gra genialnie - to mało, on maluje przed słuchaczami wspaniałe obrazy - subtelne, pełne zadumy, a jednocześnie proste, jak prosta może być tylko wielka sztuka. Chyba na zawsze pozostaną w pamięci utwory Ravela, wspaniały Rachmaninow, szczególnie Preludium gis-moll nr 12 op. 32.

Po koncercie dopadłam mistrza za kulisami, wyprzedzając o pierś tłum, który padł, by uścisnąć rękę wielkiemu artyście.

W Pana życiorysie dziś jest Wilno, jutro Londyn lub Warszawa. Czy ma Pan dom i gdzie on jest?

Tak, mam dom w Szwajcarii.

Proszę opowiedzieć o swojej rodzinie.

Moja żona jest Irlandką, również muzykiem, nie praktykującym. Za to siostra, pianistka, pracuje w Tokio. Mam pięcioro dzieci, z których tylko dwoje poszło w ślady rodziców.

O Litwie już rozmawialiśmy. Jak układają się stosunki z Rosją?

Właściwie już nikogo nie mam w Rosji i bywam tam rzadko.

A Polska? Była Pana pierwszą zagranicą.

O, bardzo lubię tam jeździć. Cudowna atmosfera. Muszę pani powiedzieć, że z Wilna jadę do Rygi, a w niedzielę będę grał w Warszawie.

Dziękuję za rozmowę. Nie życzę powodzenia, bo w Pana przypadku to brzmi absurdalnie.

Barbara Znajdzilowska

Listy do Ciotki

“Nie kręć pan głowy...”

Droga Ciociu! Twój list do mnie i moja odpowiedź Tobie opatrzona wspólnym tytułem “Awantura o “Pana Tadeusza” ściągnęły wiele telefonów. Jedna z czytelniczek, która zwykła monitować po każdym liście prosiła, żebym zaprzestał pisać do ciebie mdle listy, a zaczął pisać w odcinkach na tematy historii...

Inna pani domagała się, abym w liście do Ciebie “dołożył” (tak i rzekła: “dołożył”) pewnemu wąsatemu działaczowi, ale wcale nie za wasy... Pan, który nie chciał podać nazwiska, miał pretensje, dlaczego o wileńskiej premierze “Pana Tadeusza” napisałem z paromiesięcznym opóźnieniem, bo on chciałby przeczytać nazajutrz. Inny pan groził, że pisząc o sztuce skłócę społeczeństwa, choć ja właśnie w liście do Ciebie (18 i 19 wersy od końca) stwierdziłem prawomysłnie, że “nic tak nie łączy całe narody, jak dobra sztuka”. A jeszcze inna pani kategorycznie zażądała, żebym przestał pisać listy, a co mam ci powiedzieć - to powiedział telefonicznie. Czy była to pani z “Telekomasa”?

Chciałbym tej pani odpowiedzieć tak. Szanowna pani pewnie jest “socjalnie wspierana” czyli korzysta ze świadczeń opieki socjalnej i należy do tej kategorii abonentów, którzy jeszcze niedawno mieli prawo do pięciu godzin “bezpłatnych” miejscowych rozmów telefonicznych, choć - jak wiemy - niczego darmo nie ma. Czy pani wie, że od początku tego miesiąca ponad 400 tysięcy abonentów tej kategorii zostało pozbawionych przez “Lietuvos telekomasa” owych pięciu godzin darowizny, ale pozostawiono im nadal dwie godziny “bezpłatnych godzin”, za które zapłacą oni już 17 litów bez względu na to, czy będą korzystał z telefonu, czy też nie? I “normalni” emeryci do lipca tego roku będą jeszcze mieli prawo do jednej godziny “bezpłatnych” rozmów - tak, jak i zwykli obywatele - chyba że przekroczą osiemdziesiąt lat. Ale w takim wieku to już najczęściej się rozmawia z tamtym światem...

Wybacz, Ciociu, że jestem tak oschły wobec tej pani, ale ona pewnie nie zdaje sprawy z tego, co mi proponuje: “Nie kręć pan głowy - mów. - Kończ pisać listy przez gazetę, a jak chcesz pogadać ze swoją ciotką, to gadaj przez telefon”. Ja już i ten wariant obliczyłem: gdybyś nawet podczas rozmowy milczała i nie wtrąciła ani słowa, to ja chcąc ci powiedzieć to, co piszę w liście, nagadałbym na kilkadziesiąt litów. Nie stać mnie na takie wydatki, więc i nadal będę pisał Ci listy.

Pamiętasz, Ciociu, jak Ci mówiłem, że nasze dwa kraje niebawem wstąpią do Wspólnoty i spotkamy się w unii, jakoś smutno kiwałaś głową: “Za wcześnie, kwiatku, za wcześnie...” Wydaje się, że teraz rozumiem, co chciałaś powiedzieć. Oto biorę gazetę i czytam, iż ów bałagan u nas to woda na młyn eurosceptyków. Bezmyślnie marnowany majątek, jak było z prywatyzacją telekomunikacji, sprzedaż 120 stacji benzynowych za 1 litra (!), albo prywatyzacja rafinerii w Możejkach, albo portu w Kłajpedzie może spowodować, że obywatele nie będą głosować podczas referendum o wstąpieniu Litwy do Unii Europejskiej. A czyż to już ostateczna lista głupstw, jakie popełnili i popełniają nasi decydenci?

Zresztą jeżeli chodzi o Unię Europejską, to niektórzy obywatele wiedzą o niej tyle, co kot napłakał, albo jeszcze mniej. Niedawno pewien dziennikarz - Europejczyk napisał, że choć Kenia ma dziewicze obszary odwiedzone przez turystów, nikt jej nie proponuje członkostwa w Unii Europejskiej... Żurnalista ten ma pewnie zielono w głowie, lub nie wie, że Kenia leży w Afryce, natomiast jednym z warunków wstąpienia do UE jest warunek, by kraj znajdował się w Europie.

Pamiętam, jak przed laty widząc, jak odrabiam lekcje, mówiłaś: “Ucz się, Januszku, geografii”. Czy Ty już wówczas przewidziałaś powstanie Unii Europejskiej?

Twój Janusz Bielski

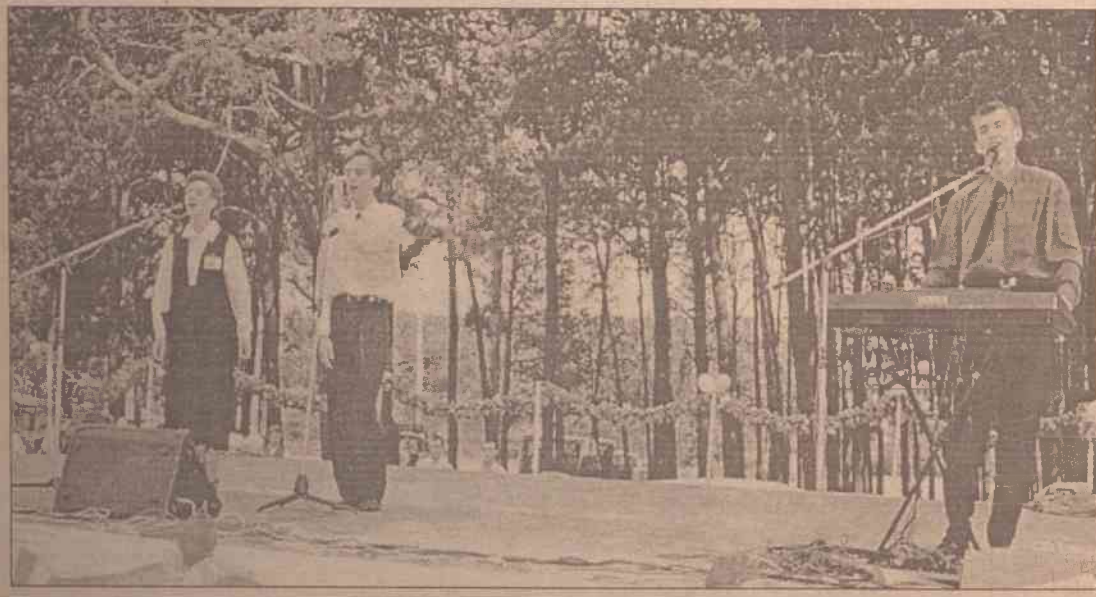
Serdecznie dziękujemy bliskim, sąsiadom, przyjaciółom, kolegom z pracy za stałą obecność i pomoc w pogrzebie śp. Stanisława Dawlidowicza Rodziny Dawlidowiczów i Naruńców

20 lutego - Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Grzegorzewie

Śpiewaj razem z nami „Gdzie piosenka, tam zgoda i radość”

Zespół rodziny Żejmów zaprasza na koncert do Domu Kultury w Grzegorzewie w dniu 20 lutego br. o godz. 14.00.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”. Bilety do nabycia bezpośrednio przed koncertem.



САМАЯ ГОСУДАРСТВЕННАЯ ГАЗЕТА

ПОНЕДЕЛЬНИК

ИРМАДЕНИС

- новости
- политика
- сатира
- программа TV на неделю и многое, многое другое

Отныне газета
“ПОНЕДЕЛЬНИК”
стоит всего **80** центов

Мы хотим, чтобы “Понедельник” стал по карману всем!

Centrum podstawowej opieki medycznej w Grzegorzewie składa się z dwóch pododdziałów – ambulatorium (była przychodnia) i szpitala leczenia podtrzymującego i pielęgnacji



„Obecnie Centrum należy do rady samorządu rejonu trockiego. Po wyborach 19 marca, gdy Grzegorzewo zostanie włączone do samorządu miasta Wilna, nasza placówka będzie należała do samorządu stołecznego” – mówi Mindaugas Šilkūnas, dyrektor Centrum

Zapytany o miejscowy szpital, pan Andrzej, mieszkaniec Grzegorzewa, dowcipnie odpowiada, że „tam nie tylko dobrze leczą, ale i bardzo smacznie karmią”.

Centrum podstawowej opieki medycznej, bo o nim tu mowa, składa się z dwóch pododdziałów – ambulatorium (była przychodnia) i szpitala leczenia podtrzymującego i pielęgnacji.

Placówka udziela pomocy medycznej prawie 12 tys. mieszkańców Grzegorzewa i okolicznych wsi gminy.

„Obecnie Centrum należy do rady samorządu rejonu trockiego. Po wyborach 19 marca, gdy Grzegorzewo zostanie włączone do samorządu miasta Wilna, nasza placówka będzie należała do samorządu stołecznego” – mówi Mindaugas Šilkūnas, dyrektor Centrum.

Zdaniem dyrektora, szpital, dzięki tej zmianie, rozszerzy zakres swoich usług poprzez integrację ze szpitalami w stolicy.

„O ile mi wiadomo, w wileńskich szpitalach leczenia podtrzymującego i pielęgnacji brakuje czasami miejsc, nasz więc szpital, liczący 30 łóżek, będzie mógł przyjmować pacjentów ze stolicy” – mówi dyrektor.

Placówka posiada 4 karetki pogotowia, z których sprawne są tylko dwie.

Dzięki przyjaźni z duńskim miastem Farborg, niedługo szpital otrzyma 3 samochód. Przy pomocy Duńczyków placówka została zaopatrzona w komputery, specjalne łóżka i aparat do echoskopii.

Oprowadzając nas po szpitalnych korytarzach, dyrektor z zadowoleniem potwierdza, że kuch-

Nadchodzą zmiany

nia tej placówki rzeczywiście słynie z smacznych potraw.

Zaglądamy do schludnych sal, w których leżą pacjenci - schorowani starszycy. Kilka osób podtrzymywanych przez pielęgniarki, spaceruje po korytarzu.

Mindaugas Šilkūnas wyjaśnia, że pacjentami szpitala, ze względu na jego profil, są ludzie w podeszłym wieku z chronicznymi schorzeniami.

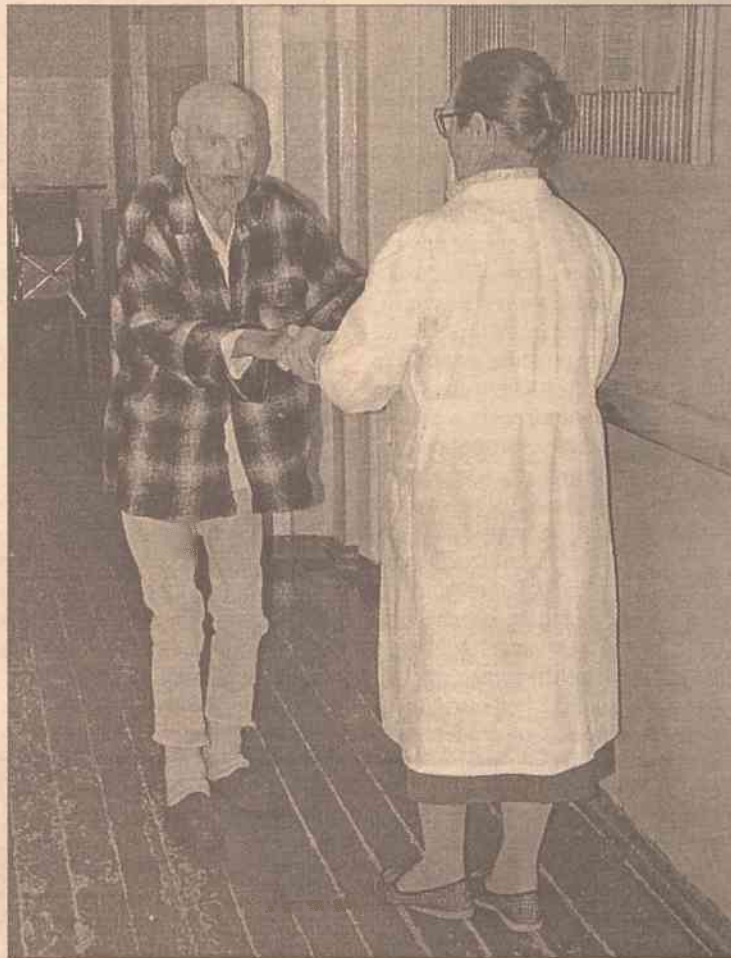
W części placówki, w której się mieści ambulatorium, przy gabinetach lekarskich nie ma długich, „sezonowych” kolejek „zagrypionych” pacjentów.

Chociaż epidemia grypy szaleje w rejonie trockim, Grzegorzewo,

na razie, skutecznie się jej opiera. „Obecnie mamy 70 - 80 zachorowań na grypę wśród 10 tys. mieszkańców. Jednak wielu ludzi zapada na zakaźne schorzenia dróg oddechowych” - mówi Šilkūnas.

Na pytanie, jaka jest sytuacja zdrowotna mieszkańców gminy, Mindaugas Šilkūnas, odpowiada, że stan zdrowia ludzi zależy od stanu krajowej gospodarki. „Obecnie, gdy państwo jest w trudnej sytuacji gospodarczej, ludzie są zmuszani zacisnąć pasa i oszczędzać na wszystkim, na pewno nie wpłynie to pozytywnie na ich zdrowie” - stwierdził lekarz.

Sabina Kozłowska
Fot. Marian Paluszkiwicz



Pacjentami szpitala, ze względu na jego profil, są ludzie w podeszłym wieku, z chronicznymi schorzeniami

Aktualny temat - grypa

Pożyteczne rady

W tym roku grypa powoduje więcej groźnych dla życia powikłań, aniżeli w latach ubiegłych.

W większości wypadków w powstaniu komplikacji należy winić osłabioną odporność organizmu.

Pierwszymi oznakami tej zakaźnej choroby są: wysoka gorączka, bóle mięśni i głowy, uczucie osłabienia i zmęczenia.

W przypadku, jeśli zapadliśmy na tę chorobę, powinniśmy leżeć w łóżku, grzać stopy i pić dużo płynów (szczególnie poleca się herbatki z ziół leczniczych).

Profilaktycznie, w celu uchronienia się przed tą chorobą, zaleca się zażywać dziennie tabletkę REMANTADIN, witaminę C oraz włączyć do codziennego pożywienia cytrynę oraz czosnek.

Jeśli odczuwamy już pierwsze objawy grypy, możemy (zarówno dorośli jak też i dzieci) zaaplikować sobie do nosa kilka kropeł INTERFERONU.

Gdy ofiarą grypy staje się zaszczepiona przed tą chorobą osoba, poleca się leżeć w łóżku 3 - 4 dni i zażywać witaminę C (1/0,5g) oraz poliwitaminy.

Jeśli mamy w rodzinie osobę chorą na grypę, powinniśmy regularnie przewietrzać i nawilżać pomieszczenie, w którym przebywa. W celu zabezpieczenia się przed rozpowszechnieniem się zarazków, powinniśmy też wygotowywać naczynia chorego.

Zdaniem epidemiologów, przedszkola i szkoły można zamknąć, jeśli na grypę zachorowało więcej niż 20% uczęszczających do tych placówek dzieci.

Uwaga! W przypadku zachorowania na grypę należy niezwłocznie zwrócić się do lekarza.

O. Gerulskienė
Filia Wileńskiego Centrum
Zdrowia Społecznego
w rejonie wileńskim

Bezplatnie dobieramy soczewki kontaktowe. Uczniom i studentom zniżka.

Soczewki - zniżka do 40%
Dobieramy okulary. Kontaktowe soczewki znanych firm światowych i środki ich konserwacji.

Udzielamy konsultacji w sprawie operacji oczu. Konsultacja lekarza-okulisty, wszechstronne badanie oka.

ZSA "Figaro", Vilnius, Antakalnio 59, gab.154, tel. (8-22) 34 61 37

Stosowanie antybiotyków na własną rękę może być niebezpieczne. Mogą one uszkodzić narządy wewnętrzne, na przykład wątrobę lub przewód pokarmowy albo spowodować alergię

Ból, przeziębienie, nadciśnienie czy klucie serca - to przykłady schorzeń, które próbujemy leczyć na własną rękę, sięgając coraz częściej po tabletki, o których działaniu znamy przeważnie z reklam i opinii znajomych. Bardzo często też kupujemy antybiotyki, o których cudotwórczym działaniu dowiedzieliśmy się od sąsiadki.

Dzisiejsze apteki są wyposażone niby eleganckie supermarkety, z których coraz trudniej wyjść bez zrobienia zakupów. Od kolorowych opakowań aż po jedno zabiegani obywatele chcą leczyć się szybko i niezbyt drogo, dlatego coraz częściej proszą o antybiotyk. Zapytani przypadkowi klienci jednej z wileńskich aptek nie potrafili odpowiedzieć, dlaczego antybiotyk należy stosować regularnie, jakie są jego rodzaje, jak działa i czy szkodzi. Natomiast wszyscy odpowiedzieli, że kupują antybiotyki dość często, ponieważ

... jest to bardzo skuteczny lek.

Według poradników medycznych, antybiotyki są substancjami wytwarzanymi przez niektóre gatunki grzybów. Hamują one wzrost drobnoustrojów chorobotwórczych i są kilku rodzajów: przeciwbakteryjne, przeciwwirusowe, przeciwgrzybicze oraz przeciwnowotworowe. Antybiotyki mogą działać bakteriobójczo lub bakteriostatycznie, zabijając bakterie lub uniemożliwiając podział komórki bakteryjnej.

Nie stosujmy leku na własną rękę!

W każdym opakowaniu dowolnego antybiotyku znajdziemy ulotkę, która zaznacza, iż w żadnym razie nie możemy zażywać antybiotyków bez zalecenia lekarza. Ponieważ, jak nas poinformowała Laima Jonušienė, lekarz z Krajowego Centrum Oświaty Zdrowotnej, przed wyborem konkretnego an-

tybiotyku, lekarz powinien zlecić wykonanie konkretnych badań i dopiero na podstawie ich wyników będzie wiedział, który antybiotyk przepisać.

Ważne jest, by przyjmować antybiotyki w zaleconych przez lekarza dawkach i o ściśle określonej porze. Przyjmowanie zbyt małych dawek leku i samowolne przerwanie kuracji powoduje, że bakterie chorobotwórcze nie zostają zniszczone i, co gorzej, uodparniają się na ten lek.

- Efekty leczenia możemy zaprzepaścić również w tym przypadku, gdy zbyt późno zażywamy kolejną dawkę leku - tłumaczy lekarz.

Stosowanie antybiotyków na własną rękę może być niebezpieczne. Mogą one uszkodzić narządy wewnętrzne, na przykład wątrobę lub przewód pokarmowy albo spowodować alergię.

- Obecnie cena antybiotyków waha się od 3 do 15 litów, choć są też droższe. Dlatego ludzie uważa-

ją, że lepiej kupić antybiotyk na początku przeziębienia niż kupować kilka leków od kataru, gorączki, kaszlu - mówi Rūta Briemzienė, kierowniczka działu leków apteki przy alei Giedymina.

Białe pastylki o tajemniczej mocy

Adelė Užkalnienė, lekarz z Krajowego Centrum Oświaty Zdrowotnej uważa, że sam akt połknięcia tabletki może mieć działanie terapeutyczne.

Choroba w większości wypadków jest odbierana jako cierpienie, a w naszej kulturze tabletki i inne symbole sztuki lekarskiej mają olbrzymią moc łagodzenia cierpienia. Ale nie możemy przesadzać, bowiem małe białe pastylki mogą nie tylko pomóc, ale również zaszkodzić naszemu zdrowiu. Najbardziej musimy uważać, gdy chodzi o dzieci.

Antybiotyki dla dzieci obecnie są bardziej łagodne i skoro pedia-

tra decyduje, że dziecko powinno przyjmować właśnie te leki, musimy po prostu zaufać specjalistom. Tu bowiem niebezpieczny być może zarówno negatywny stosunek do antybiotyku, jak i zbyt przychylny.

Antybiotyki nie powinny być podawane kobietom w ciąży. Zdaniem specjalistów, w czasie kuracji antybiotykowej nie można spożywać alkoholu. Żeby jak najbardziej dopomóc organizmowi w walce z chorobą, musimy spożywać jak najwięcej nabiątu. Nie wolno zapomnieć o świeżych owocach i warzywach oraz sokach, z pewnością pomoże to odbudować florę bakteryjną zniszczoną przez antybiotyki.

Leczenie na własną rękę często nie przynosi skutków, a w niektórych wypadkach jest wręcz niebezpieczne. Dlatego zawsze warto szukać fachowej pomocy, co sprawi, że szybciej wrócimy do zdrowia.

Alina Sobolewska

Pedagogzy - przeciwko niszczeniu oświaty i samowoli władzy

Brzemie dla społeczeństwa?

Zapowiedziany przez Związki Zawodowe Pracowników Oświaty marsz do gmachu rządu nie odbył się. Planowano, że taki marsz nastąpi w przypadku, gdy na konferencję pedagogiczną nie przybędzie premier Litwy Andrius Kubilius.

Premier nie przybył, gdyż w dniu konferencji miał spotkanie z wysokim gościem - prezydentem Komisji Europejskiej Romano Prodim. Widocznie walnie zebrani pedagodzy ten fakt uznali za ważny, toteż akcji marszowej nie podjęli. Natomiast rozmowa o wciąż ubożającym szkolnictwie była ostra.

Samobójcza reforma

Przewodniczący ZZ oświatowców dr Aleksas Bružas nie rezygnuje w przyszłości z innych akcji protestacyjnych, gdyby ta konferencja nie dała skutku i nie zwróciła uwagi najwyższych władz Litwy na katastrofalny stan szkolnictwa na Litwie. "Kurierowi" powiedział, że już nawet w kwietniu gotowi są podjąć kolejną akcję.

Na konferencję przybyło około 1300 osób - kierownicy wydziałów oświaty, przedstawiciele szkół ogólnokształcących, wyższych oraz placówek przedszkolnych. Tematem podstawowym, który był najszerzej omawiany - to wciąż obcinane finanse na szkolnictwo. Rząd, który zaplanował reformę szkolnictwa, nie mając poparcia materialnego, wygląda na samobójcę, mówili nauczyciele. Przewodniczący ZZ Bružas niejednokrotnie w swym wystąpieniu porównywał fundusze wydawane na oświatę na Litwie z krajami Unii Europejskiej (wszak do niej dążymy). Chociażby takie dane: u nas

na naukę jednego ucznia przeznaczają się rocznie 280 - 320 Lt, na Łotwie - dwa razy tyle, w Norwegii - ponad 4 tys. Lt. Albo to: na oświatę od roku 1994 zwiększono u nas środki o 7 proc., natomiast za ten sam okres na ochronę kraju asygnowania wzrosły o 300 (!) proc.

Więcej wydamy na więzienie

Wydatki na oświatę i ochronę zdrowia po jednej stronie i na ochronę kraju - po drugiej w swych wystąpieniach porównywało wielu oświatowców. Jeśli taki stosunek do oświaty i nauki będzie trwał nadal, wkrótce nasze państwo więcej wyda na więzienie, uważa przewodniczący ZZ.

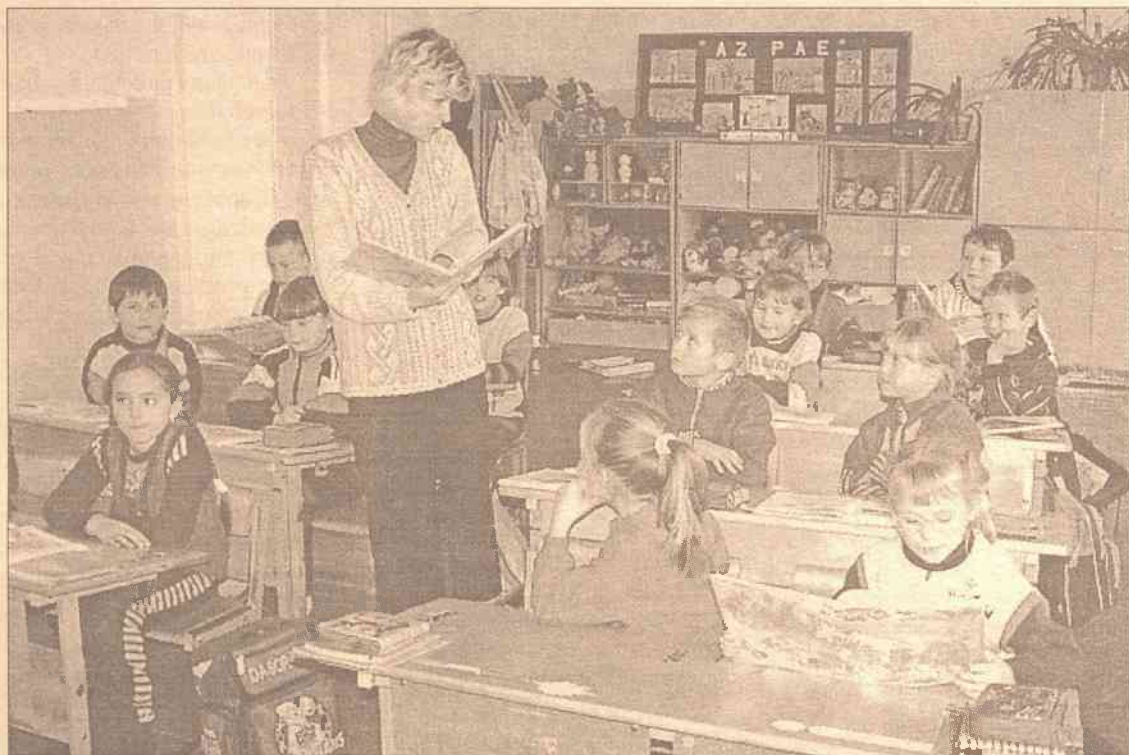
Nauczycielom w zasadzie zlikwidowano dopłaty za pracę pozalekcyjną, co spowodowało wiele napięć w zespołach pedagogicznych. Obawiają się oni, że gdy tak pójdzie, władze zechcą jeszcze obniżyć im podstawowe wynagrodzenie czy inne świadczenia. Wstrzymano powtórnie atestację nauczycieli, co stwarza stagnację w procesie podnoszenia ich kwalifikacji. Aleksas Bružas powiedział "Kurierowi", że wymagania ZZ nie są tak mocno wygórowane - chodzi im, by wynagrodzenie pedagogów było w granicach przeciętnych zarobków krajowych. Nie można godzić się z takim stanem, gdy profesor wyższej uczelni o wysokich kwalifikacjach ma "na papierze" około 2 tys. litów, natomiast jego niedawny student - sędzia zarabia pięciokrotnie więcej. Przytoczono słowa ministra sprawiedliwości Litwy Pakalniškisa, który ponoć walcząc o zachowanie wysokich wynagrodzeń sędziom, oficjalnie wypalił, że nie



Rodzina • Oświata • Wychowanie

nr
64

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego”



Lekcja w szkole. Ile w tym trudu nauczycielskiego i jakich kosztów trzeba, by przyniosła uczniom pożytek

Fot. Marian Paluszkiwicz

możemy zwiększać wynagrodzenia nauczycielom, "gdyż ich jest zbyt dużo".

Prawnicze niuansy nie dotyczą nauczycieli

Pedagogzy jednak chcieli wiedzieć, dlaczego Konstytucja Litwy sędziom nie pozwala zmniejszać pensji, a nauczycielom pozwala. Minister oświaty i nauki Kormelijus Platelis powiedział, że są to "prawnicze niuansy". Takie wytłumaczenie spotkało się ze śmiechem na sali. Uczestnicy konferencji zarzucali swemu wysokiemu szefowi, że nie walczy na szczeblu rządowym o swych nauczycieli, o to, by nie byli skrzywdzeni moralnie i materialnie, jak to jest ostatnio. Na pytanie z sali, czy pan minister pracował jako nauczyciel, wysoki

urzędnik odpowiedział, że tak, "przeprowadziłem jedną lekcję", co spowodowało kolejny wybuch śmiechu uczestników konferencji. "Wesołych nutek" w wystąpieniu ministra oświaty było niemało, jak np., zdaniem ministra, statystyka krajowa świadczy, że za czasów rządów konserwatystów "wydatki na oświatę znacznie wzrosły", w tym o ponad 70 proc. na wynagrodzenie dla nauczycieli. Dodał przy tym, że "nie każdemu oddzielnie, ale w ogóle".

Posel na Sejm, przewodniczący Litewskiego Centrum Związków Zawodowych dr Juozas Olekas, uważa, że nie ma ważniejszej sprawy nad oświatę i naukę, które u nas są traktowane jako brzemie dla społeczności, a powinny być priorytetem. Wyraził zaniepokojenie w związku z wprowadzeniem profilowanego nauczania, które pociągnie za sobą zmniejszenie sieci szkół. Zwłaszcza niebezpieczne to jest dla miejscowości wiejskiej, gdzie w razie zamknięcia szkoły dziecko nie otrzyma żadnego wykształcenia. Kto obliczył, ile będą kosztować samochody, którymi ponoć mają władze samorządowe dowozić dzieci do szkół dalej położonych. Na to pieniądze też nikt nie zamierza przeznaczać. Jawnie wygórowane środki, które przeznaczają rząd na ochronę kraju, posel skwitował "Czy postawimy w Kibartach jeden czołg czy też dwa, to i tak nic nie zrobimy"...

Wyższe uczelnie - nie ogrzewane

Rektor Akademii Muzycznej, a jednocześnie prezes konferencji rektorów prof. Juozas Antanavičius również mówił o wciąż ubożącym stanie szkolnictwa wyższego. W budżecie na rok bieżący na potrzeby wyższych uczelni i nauki przeznaczono o 100 milionów litów mniej niż w roku ubiegłym. Wyższe uczelnie, jak dotąd, otrzymały od państwa jedynie środki na wynagrodzenie dla wykładowców, na opłatę "Sodrze" oraz na stypendia. Administracja uczelni zmuszona jest zwalniać wykładowców, odbierać studentom stypendia, prowadzić wykłady w pomieszcze-

niach nie ogrzewanych. W związku z tym w wielu tego rodzaju placówkach przesunięto termin początku sesji o dwa tygodnie, byle bliżej wiosny. Te dni później się "odbierze" w różny sposób, pracując nawet w niedziele. Nie wiadomo skąd wziąć środki na pokrycie wydatków komunalnych czy na opłatę potrzeb energetycznych.

Zadłużenie zadłużeniem pogania

Na pytanie "Kuriera", czy poprawi podobna konferencja stan szkolnictwa w kraju, kierownik wydziału oświaty samorządu rejonu solecznickiego Antoni Jankowski odpowiedział, że wierzy, iż rząd zwróci uwagę na to, że nasza oświata po prostu upada. Przecież znajdują się środki na utrzymanie wojska, na tak wygórowane wyposażenia wysokich urzędników czy na wspieranie tzw. organizacji społecznych. Chyba nie ma dziś wydziału oświaty, który nie miałby zadłużenia. Pan Jankowski powiedział, że sołeczniccy oświatowcy zamknęli ubiegłoroczny budżet z długiem w wysokości 6 milionów litów. W tym roku obcięto budżet o 2 miliony. Gdy z tegorocznego budżetu pokryje się długi z roku ubiegłego, zostanie im pieniędzy zaledwie na pół roku. W dożywianiu dzieci również zajdą zmiany - dotychczas z ogólnej kwoty wydzielanej z Ministerstwa Opieki Społecznej na jednego ucznia przeznaczano dniówkę w wysokości 3 litów, w tym roku będzie zaledwie po 2, 30. Liczba dzieci, które należy dożywiać, ciągle wzrasta.

Przewodniczący ZZ oświatowców Aleksas Bružas powiedział "Kurierowi", że jest zadowolony z przebiegu konferencji. Dziś ten Związek zrzesza ponad 30 tys. pracowników szkół wyższych i ogólnokształcących. Przewodniczący mówi, że akcje ZZ są o wiele bardziej skuteczne niż polityczne. Od wszelkich akcji politycznych Związek się odcina. Jego żądania mają charakter ekonomiczny i socjalny. Potwierdzeniem tego jest rezolucja, przyjęta na konferencji.

Krystyna Adamowicz

Stowarzyszenie Nauczycieli "Macierz Szkolna" na Litwie Podlaski Oddział Stowarzyszenie Wspólnota Polska w Białymstoku

zapraszają

nauczycieli, wychowawców, opiekunów, pracowników kultury na

ROCZNY KURS TEATRALNY

z dziedziny

Recytacja (teatr poezji)

lub

Małych Form Teatralnych (teatr lalek, teatr dramatyczny)

- Kurs ma za zadanie nauczyć podstawowych metod pracy z amatorskim zespołem teatralnym, zapewnić repertuar oraz stałą pomoc metodyczną nauczycielom prowadzącym zespoły teatralne i grupy recytatorskie;
- W programie kursu przewidziane są następujące zajęcia:

dobór repertuaru
reżyseria
kultura mowy
dykcja
interpretacja
drama
pedagogika zabawy
literatura

oprawa widowiska teatralnego (scenografia, muzyka)

- Zajęcia prowadzić będą specjaliści z Polski, osoby, które ukończą kurs, otrzymają zaświadczenie oraz możliwość pogłębienia wiedzy na warsztatach teatralnych organizowanych w Polsce,
- Zajęcia odbywać się będą w Wilnie i w Białymstoku, w sesjach tygodniowych. Początek zajęć - kwiecień 2000
- Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela „Macierz Szkolna” Wilno, ul. Paupio 26, tel. 60 01 43, 60 01 84.

Polska szkoła średnia w Grzegorzewie (Grigiškės) powitała dziennikarzy "Kuriera" pieśnią i tańcem

Każdy sobie rzepekę skrobie

11 lat temu, w roku 1989 dzięki pracy agitacyjnej koła ZPL w Grzegorzewie i nauczycieli, otwarto tu pierwszą polską klasę. Przyszło wówczas do niej 14 pierwszaków.

Kiedy reporter polskiej audycji radia litewskiego brała z nimi pierwszy wywiad, to jedna z An, bo były ich aż cztery, powiedziała: "Ja chcę skazać, czto u nas bardzo śliczna wychowawczyni". Właśnie tak rozmawiała większość. Dzisiaj w polskiej klasie 11 jest dziewięć uczniów i wszyscy świetnie mówią po polsku. "Nie macie żalu do rodziców, że posłali was do polskiej szkoły?" - pytam. Ruslan (jedyne dziecko w klasie) i dziewczyny uśmiechając się spoglądają na swoją pierwszą nauczycielkę Mirosławę Siągło i mówią, że są zadowoleni. To między innymi też pani Mirosława, przed 1 wrze-

śnia 1989 roku, chodziła do rodziców i przekonywała o racji oddania ich dzieci do polskiej klasy. Już teraz większość przyszłych abiturientów myśli o studiach wyższych i nikt nie ma obawy przed studioowaniem w języku państwowym. Są pewni siebie i swej wiedzy.

Koncert dla zespołu

"Kiedy dzieciaki dowiedziały się, że będą goście z "Kuriera", zapytały mnie, czy nie mogłyby zaprezentować kilka swoich numerów twórczych" - oznajmił dyrektor szkoły Antoni Miłto, który spotkał nas i zaprosił do auli. Najmłodszy odtańczył dwa skoczne tańce ludowe. Aż dziw brał, ile maluchy mają siły i energii. Młodzieżowy zespół taneczny dziewczynek zaprezentował taniec disco, a chór pięknie zaśpiewał kilka piosenek. Po rozmowie z dyrekto-

rem zaprosiła nas do siebie nauczycielka prac Irena Pomarnacka, z domu znanej rodziny nauczycieli Syrojciów. Urządziła tę klasę wraz z mężem własnoręcznie i tak się trafiło, że byliśmy jej pierwszymi gośćmi. Tak miłego przyjęcia ekipa dziennikarzy nie spodziewała się.

Król i królowa

Polsko - rosyjska szkoła średnia w Grzegorzewie ma 200 uczniów w klasach polskich i 626 - rosyjskich. Polskie klasy liczą średnio po 22 osoby. Do tegorocznej klasy 1 chodzi 15 uczniów. "Znam grzegorzewian. Dyrektorem tej szkoły jestem od 28 lat. Widzę nastroje rodziców i chociaż w tym roku klasa polska była mniejsza i w przedszkolu dzieci w polskiej grupie jest mniej, szkoła polska w Grzegorzewie nie zaniknie, przy-



Antoni Miłto zna grzegorzewian i ich nastroje. Jest pewny, że szkoła polska tu nie zaniknie



Ruslan. Za nim stoi Agata, laureatka konkursu recytatorskiego poświęconego 200 rocznicy urodzin A. Mickiewicza. Dalej Ania, Maryna, która bardzo ładnie maluje i Basia. Na ławce przysiadły Edytka, ich pierwsza wychowawczyni Mirosława Siągło, Ania, która pisze wiersze i Grażynka. Brakuje tu jeszcze Ani i Juli - grypa. Oto pierwsza klasa 11 polskiej szkoły w Grzegorzewie

Tak naprawdę nie ma złej młodzieży

Ryta i Jan Narwojszowie w szkole w Grzegorzewie pracują od 1986 roku, choć jako pedagodzy startowali jeszcze w latach sześćdziesiątych - siedemdziesiątych. W ich życiu było kilka szkół, ale szkoła antokolska odegrała szczególną rolę. Tu właśnie się poznali i złączyli ze sobą swój los na zawsze. Osiedli w Grzegorzewie. Ta jakże przytulna, otoczona rzekami, jeziorami i sosnowym lasem miejscowość zauroczyła ich na dobre. Zresztą może nie tyle ona, co szkoła i przede wszystkim młodzież.

Pani Ryta z wykształcenia jest rusycystką, a więc wykłada język rosyjski, pan Jan - polski i geografii. Oboje większość swego czasu spędzają w szkole i w otoczeniu młodzieży. Ich praca nie kończy się wraz z ostatnim dzwonkiem. Oboje bardzo aktywnie udzielają się pracy pozalekcyjnej i nie tylko. Ich dom jest zawsze i o każdej porze

otwarty dla każdego. Najczęstszymi gośćmi bywają uczniowie. Przy filiżance aromatycznej herbaty często toczą się dyskusje na różne tematy, układa się plany na przyszłość itp.

Państwo Narwojszowie są bardzo oddani swojej pracy i wprost zakochani w młodzieży. Powiadają, że w gruncie rzeczy nie ma złej młodzieży. A jeśli i są poszczególne przypadki, to najczęściej dlatego, że albo wpadli w nieodpowiednie towarzystwo, albo w porę nikt z dorosłych nie podał im ręki, nie posłużył im dobrą radą.

Jan Narwojsz najlepiej sobie radzi z chłopcami. Ma ich zwykle na oku nie tylko w szkole, ale i poza jej murami. Wolne chwile najchętniej spędza we własnym ogródku koło domu. Tymczasem pani Ryta jest tu chyba druga osoba po księdzu, gdyż to właśnie do niej bardzo często przychodzą młode dziewczęta aby zwierzyć się ze swojej

pierwszej miłości, opowiedzieć, że coś się nie układa z chłopcem lub w domu z rodzicami. We wszystkich tego rodzaju sprawach pani Ryta zawsze była i jest największym autorytetem dla młodzieży. Co jest tego przyczyną? To bardzo proste: każdego umie wysłuchać, nigdy nie skarci, ani nie potępi i z każdej sytuacji potrafi znaleźć wyjście. Z pewnością dlatego w domu Narwojszów częstymi gośćmi są aktualni i byli uczniowie, nierzadko nawet z własnymi dziećmi. Minie jeszcze kilka lat, a "pójda" już z pewnością wnukowie.

Ryta i Jan Narwojszowie są pełni życia i zawsze tam, gdzie cokolwiek się dzieje. Bez nich nie obejdzie się żadna impreza ani w szkole, ani w miasteczku. Aktywnie działają w Stowarzyszeniu Związku Polaków, w Stowarzyszeniu Katolickim, w Caritasie, opiekują się ludźmi chorymi, samotnymi. Pani Ryta śpiewa w chórze "Grzegorzanie". W wolnych chwilach, których ma bardzo niewiele,

najmniej nie tak szybko" - powiedział dyrektor. Zastępcą dyrektora jest pani Jadwiga Osipowa. Żartują, że są jak król i królowa. Zawsze się radzą, pomagają, organizują, działają wspólnie. W ubiegłym tygodniu za sumę 25 tys. Lt nabyli dla szkoły 8 komputerów. "Zaoszczędziliśmy zmniejszając fundusz płac i tak pokierowaliśmy sprawami, że samorząd musiał dać nam te pieniądze" - wyznają "królowie". Szkoła miała 12 komputerów już w roku 1985. Podarowała je wtedy fabryka papiernicza w Grzegorzewie, która bardzo dużo szkole pomagała. Sprawy gospodarcze w szkole mają się źle. O nich dyrektor nawet mówić nie chciał. Miłto było natomiast słyszeć, że szkoła wychowuje wielu zdolnych uczniów, którymi szcyci się. Wśród nich jest uczeń klasy 8 Waldemar Sienicki, zwycięzca matematycznych olimpiad rejonowych i laureat konkursu "Kangur". Dziecięcy zespół, którego kierowniczką jest Rima Šimkunienė, nie-

jednokrotnie przywoził nagrody i wyróżnienia z festynów z Polski.

Bez współpracy

Szkoła ma niemały problem jeśli chodzi o pomieszczenia. Uczniowie uczą się w dwie zmiany, a miejsca i tak brakuje. W tymże gmachu mieści się też szkoła litewska, ale... ale to już inna republika. "Nie kłócimy się specjalnie, ale i nie całujemy się" - żartują nauczyciele. A przecież od początku była to szkoła litewsko - rosyjska. Kiedy szkoła litewska oddzieliła się od rosyjsko - polskiej, A. Miłto zaproponował, żeby ogólne święta organizować wspólnie, bo wiele dzieci przyjaźni się, koleguje ze sobą, nie zważając na to, że ktoś uczęszcza do innej szkoły. Szkoła litewska na to się nie zgodziła. Są więc pod jednym dachem, ale życie każdej szkoły toczy się wyłącznie własnym torem, bez pomocy, współpracy, zrozumienia, ludzkiego obcowania.

Danuta Kamilewicz
Fot. Marian Paluszkiwicz

Zakochani w szkole i śpiewie



Narwojszowie tym razem dyskutowali również o swoich wychowankach chętnie pitrasi w kuchni i niemal przy każdym zajęciu sobie podśpiewuje, bo śpiew i młodzież to właściwie jej całe życie.

Na jakie tematy najczęściej Jan i Ryta dyskutują w domu?

Oczywiście, zawodowe.

-To wspaniałe - mówi żartobliwie pani Ryta - przynajmniej nie ma czasu na żadne inne sprzeciżki.

Julietta Tryk
Fot. Marian Paluszkiwicz

Posterunek w polu

Latem przejść się łączką do policji - to sama przyjemność

Piątek u nadkomisarza policji rejonu wileńskiego Mieczysława Popławskiego jest "gorącym" dniem. Co tydzień, tego dnia komendanci posterunków policji, szeregowi funkcjonariusze od samego rana składają sprawozdania z dokonanej pracy. Przy tym, ci, którzy mają jakieś niedociągnięcia, dostają wewnętrznych drgawek. Wszyscy wiedzą o wymaganiach i surowym charakterze szefa...

Pomimo nawału pracy (po południu narada z kierownikami wydziałów), nadkomisarz nie odstąpił od regulaminu, według którego tego dnia miał jechać do rudomińskiego posterunku policji na spotkanie z mieszkańcami. Poza tym, chciał rzucić "gospodarskim" okiem na nowe (delikatnie mówiąc) pomieszczenie, do którego funkcjonariusze przenieśli się ze Skojdziszek.

- Musieliśmy przenieść się ze względów oszczędnościowych. Możliwe, że nowe miejsce jest mniej dogodne niż w Skojdziszkach, ale nic na to nie poradzimy. O wszystkim decydują pieniądze, a raczej ich brak - opowiada po drodze do Rudomina Mieczysław Popławski. Dzierżawienie "oliczkiego" domku, należącego do gestii Ministerstwa Rolnictwa, jest 2-3 razy tańsze, niż wynajmowanie kilku pokoi w Skojdziszkach. Wracamy jednak na razie do sprawy przyjęć mieszkańców, na co nadkomisarz mówi, że przychodzi



Mieczysław Popławski: "Ludzie czasem się skarżą na policjantów, ale w zasadzie zdarza się to rzadko"

niezbyt wiele osób, aby porozmawiać z "głównym". -Uważam, że jest to w porządku, oznacza to, że wszystkie sprawy są załatwione z komendantem posterunku i miejscowymi funkcjonariuszami. Komendantom dana jest prawie całkowita władza i pełnomocnictwa. Więc tylko nadzoruję lub interweniuje w szczególnych sytuacjach. Owszem - przyznaje się nadkomisarz - czasami ludzie przychodzą, aby poskarżyć się na policjantów, ale zdarza się to rzadko.

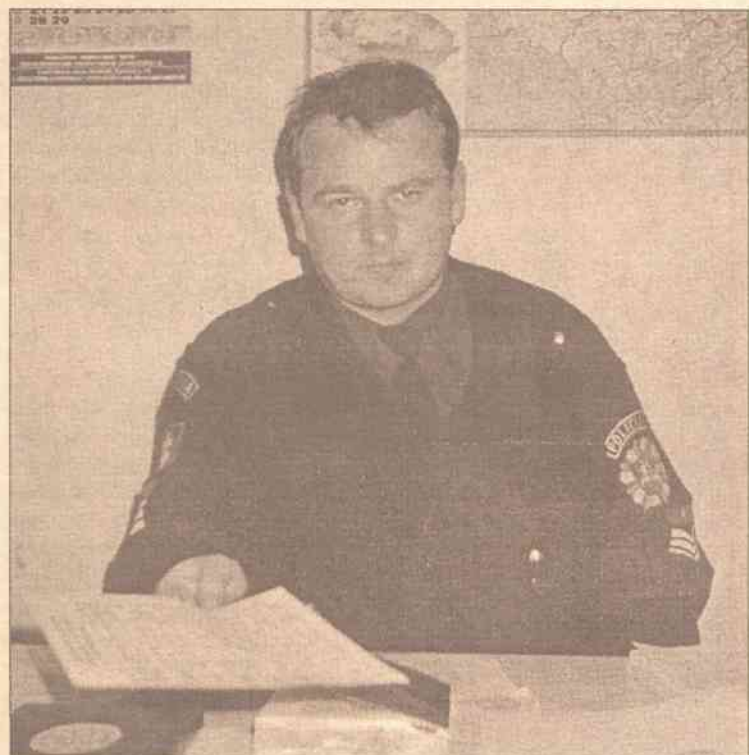
Skaranie boskie

Gdy wychodziliśmy z Popławskim z komisariatu, zdarzył się nieznaczający incydent, którego prehistoria okazała się dość zajmująca. W nadkomisarza "wczepił się" starszy, gorzej niż skromnie ubrany mężczyzna, trzymający plik papierów. Nie znoszącym sprzeciwu głosem zażądał rozmowy, ale jako że czas naglił, został skierowany do zastępcy nadkomisarza.

-To nasz "krzyż", nasz i jego rodziny - z westchnieniem mówi mój rozmówca. - Już nawet nie wiem, ile lat zajmujemy się jego "sprawą". Ten człowiek (między innymi, mieszkaniec Rudomina) albo sam źle skończy, albo zrobi komuś ogromną krzywdę.

"Sprawa" M. polega na tym, że ma on ciągle pretensje do żony, dzieci, policji i w ogóle do całego świata. Każdy ruch, każde poruszenie bliskich budzi w nim agresję i poczucie niezmierniej krzywdy. "Mój syn wbił w ścianę gwóźdź, tym samym uszkodził mienie" - tak brzmi jedna z jego skarg...Dom, w którym mieszka został przegrodzony, zrobił więc w "swojej" ścianie otwór i strzelał przez niego z gazowego pistoletu do znajdujących się po drugiej stronie.

- Ukaraliśmy go grzywną w wysokości 400 litów, na co zareagował bardzo burzliwie, cytował nieistniejące artykuły kodeksów - mówi funkcjonariusz, zajmujący się niespokojnym mieszkańcem. - Wszyscy się go boją, wrzeszczy, grozi. Nawet lekarze, aby szybciej się pozbawić jego natrętnej obec-



Komendant Ryszard Żukowski postarał się o poinformowanie mieszkańców swego rewiru o przenosinach

ności, uznali go za poczytalnego, co mija się z prawdą.

- Ilu jest takich, którzy nie potrafią rozwiązać swoich problemów sami. Nie mogą dać rady z własnym życiem, nie chcą zrozumieć, że, aby coś zmienić, należy samemu coś uczynić. Konkretnie ten człowiek już od wielu lat terroryzuje rodzinę i...policję. Dotarł nawet do prezydenta. I, niestety, przeczuwam, że ta "historia" skończy się bardzo smutno...- mówi nadkomisarz.

"Domek na preril"

Dojeżdżamy wreszcie do celu. Mimo, że w adresie wskazana jest ul. Gamyklos, w rzeczy samej posterunek okazał się w czystym polu. Chociaż znajduje się dość daleko od szosy, widać go dzięki sztydowi.

- Ludzie znajdują nas i tutaj - mówi komendant posterunku Ryszard Żukowski. - Wyjeżdżając ze Skojdziszek, daliśmy odpowiednie ogłoszenia i nowy adres. Niektórzy nawet (z gminy mariampolskiej i Kalwizsek) mają teraz bliżej. Dla wygody mieszkańców w Skojdziszkach wynajmujemy pokój, w którym w godzinach pracy można znaleźć 2 naszych funkcjonariuszy.

Podczas wizyty nadkomisarza na posterunku był tylko komendant, który oprowadził szefa po swym piętrowym "gospodarstwie". Domek, chociaż wymagający remontu (wstępny "makijaż" zrobili sami funkcjonariusze), wyraźnie Popławskiemu przypadł do gustu... - Miejsca dużo, ciepło, dojazd właściwie nie najgorszy, latem to w ogóle sama przyjemność przesp-

cerować się po łączce... - pół żartem, pół serio skomentował nadkomisarz to, co ujrzał.

- Byłoby jeszcze lepiej, żeby udało się "przenieść" budynek na bilans samorządu rejonowego - snuje plany Popławski.

Kiedy do policji

Dla zainteresowanych podajemy godziny przyjęć w rudomińskim posterunku policji.

4 dnia każdego miesiąca można spotkać się z nadkomisarzem policji rejonu wileńskiego Mieczysławem Popławskim. Komendant Ryszard Żukowski przyjmuje we wtorki w godz. 12-14; we wtorki i czwartki w godz. 14-16 przyjmuje inspektor dzielnicowy Niemieża; w poniedziałki i czwartki od 14 do 16 - inspektor dzielnicowy gminy niemiejskiej; w poniedziałki i czwartki od 14 do 16 funkcjonariusze policji przyjmują w Skojdziszkach (ul. Sodų 23); w poniedziałki i czwartki od 14 do 16 godziny przyjęć inspektora dzielnicowego Rudomina; w środy i piątki w tych samych godzinach - przyjmuje inspektor dzielnicowy gminy rudomińskiej; we wtorki i piątki od 14 do 16 godziny przyjęć w starostwie mariampolskim (tel. 54-32-34); w poniedziałki w godz. 10-12 i środy od 14 do 16 przyjmuje inspektor do spraw nieletnich. Adres posterunku policji: Rudomino, ul. Gamyklos 60; tel. 32-03-90.



Nowy posterunek jest duży i ciepły, ale wymaga remontu

Kronika kryminalna

Zabójstwo

We wsi Janapoliai (rejon telszański) rabunek przekształcił się w morderstwo. Ofiarą trzech osobników, którzy wdarli się do domu małżonków M. B. (ur. 1919 r.) i A. B. (ur. 1921 r.), stała się gospodyni. Napastnicy, żądając pieniędzy, pobili obojga. Kobieta zmarła na miejscu, jej mąż z obrażeniami ciała, złamanymi rękami i wstrząsem mózgu odwieziono do szpitala.

Obrażenia ciała

Do wileńskiego szpitala ze wsi Bujwidze (rejon wileński) przywieziono J. L. (ur. 1958 r.) z raną kłutą klatki piersiowej. W trakcie dochodzenia ustalono, że podczas libacji zranił ją A. J. (ur. 1956 r.). Podejrzanego zatrzymano.

**

Do wileńskiego szpitala z przystanku "Lazdynai" przywieziono P.A. (ur. 1979 r.) z obrażeniami ciała. Trwa dochodzenie.



Gwałt

Do domu E. (ur. 1943 r.) we wsi Liepkalnai (rejon telszański), przez okno, wdarł się mężczyzna, który zgwałcił gospodynię. Trwa dochodzenie.

Rabunki

Do mieszkania Z. L. (ur. 1968 r.) przy ul. Justiniškių w Wilnie weszli 2 mężczyźni, którzy się przedstawili jako funkcjonariusze policji. "Policjanci" grożąc prawdopodobnie pistoletem, związali gospodarza i znajdującą się razem ob. Ukrainy W. A. (ur. 1980 r.). Napastnicy zrabowali 1.080 USD i wyroby jubilerskie.

**

W domu H. V. (ur. 1941 r.) przy ul. Gandrų w Wilnie mężczyzna i kobieta pobili gospodarza i zrabowali 200 litów oraz 500 USD.

Ogniste porachunki

Do komisariatu policji w Połdędo zgłosił się M. D. (ur. 1954 r.) i zawiadomił, że nieznamy młody człowiek uderzył jego syna E. D. (ur. 1988 r.) po twarzy, następnie wrzucił do piwnicy domu butelkę z płynem łatwopalnym. Wybuchł pożar, na skutek którego spaliły się 2 rowery, maszyna do szycia, meble kuchenne i inne rzeczy.

Zestaw przygotowała
Irena Litwin
Fot. autorka

Polska

Spotkanie z UW

Opóźnienia w dostosowaniu polskiego prawa do wymogów Unii Europejskiej oraz planowana sejmowa debata w sprawie integracji - to niektóre tematy spotkania klubu Unii Wolności z premierem Jerzym Buzkiem.

Szef rządu uczestniczył też w poświęconej sprawom integracji części posiedzenia klubu AWS. Przewodniczący klubu UW Jerzy Wierchowicz powiedział po spotkaniu, że premier przedłożył posłom Unii główne tezy swojego środowego sejmowego wystąpienia.

Układ Wałęsa

Marian Krzaklewski powiedział, że w najbliższych dniach chce spotkać się z b. „prezydentem Lechem Wałęsą i porozmawiać o jego propozycjach zawartych w liście do przewodniczącego AWS”.

Telewizyjne „Wiadomości” podały, że były prezydent zaproponował przewodniczącemu AWS układ - Wałęsa miałby zostać premierem, zaś Krzaklewski jedynym kandydatem prawicy w wyborach prezydenckich.

Deklaracje ZUS

Na piętnaście minut przed upływem terminu składania rocznych deklaracji ZUS na warszawskiej Pocście Głównej był tłok. Ludzie ustawiali się w kolejkach nawet wiedząc, że nie uda im się wysłać listu przed północą.

W deklaracji trzeba umieścić informacje o składkach przekazanych ZUS od 1 stycznia do 30 listopada 1999 roku i wypłaconych wtedy świadczeniach. Obowiązek jej sporządzenia nałożyła na płatników grudniowa nowelizacja ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Do ZUS powinno trafić (lub zostać wysłane pocztą) około 2,2 mln deklaracji. Do wtorku po południu do ZUS trafiło ok. 1,4 mln deklaracji.

Pakt dla wsi

Klub PSL popiera projekt Paktu dla wsi, prezentowany przez prezesa Kółek Rolniczych Władysława Serafina - poinformował wiceszef klubu PSL Bogdan Pęk. Serafin zapoznawał klub ludowców ze swoim projektem.

„Dokument przedstawiony przez Kółka Rolnicze jest ciekawym pomysłem, bo nie ma być paktem jednego związku z rządem, ale paktem czołowych sił istniejących na scenie politycznej na rzecz strategii działania w sprawach wsi” - powiedział Pęk.

Sprawa posła Owoca

Wczoraj, podczas pierwszego posiedzenia Zarządu partii SLD, została powołana Komisja Etyczna Sojuszu. Zajmie się on sprawą wypadku samochodowego, spowodowanego przez posła Alfreda Owoca.

21 stycznia poseł Owoc kierując samochodem volvo na ulicy Bartockiej w Warszawie doprowadził do zderzenia z samochodem seat. W chwili zderzenia nie posiadał dokumentów, a z zeznań świadków wynikało, że było czuć od niego wyraźną woń alkoholu. Poseł odmówił podania się badaniom alkomatem.

Mimo nowej krytyki Rosja kontynuuje ofensywę w Czeczenii

Śmierć tysięcy cywilów

Sily rosyjskie kontynuowały we wtorek ofensywę przeciwko separatystom w czeczeńskich górach, mimo płynącej m.in. z Zachodu nowej fali krytyki wobec tej operacji, w której ginie i cierpi ludność cywilna.

Francuski minister spraw zagranicznych Hubert Vedrine zapowiedział do Moskwy, by „natychmiast położyła kres wszelkim represjom, zwłaszcza w tzw. obozach filtracyjnych”.

Rzecznik Kremla ds. Czeczenii Siergiej Jastrzembki oświadczył, że stanowisko Rosji „w kwestii czeczeńskiej nie zmieni się” w związku z wizytą sekretarza generalnego NATO George'a Robertsona. „Ciągłe trwają ciężkie walki z resztkami bandyckich ugrupowań, przed wszystkim w górach. Jednak koniec antyterrorystycznej operacji jest bliski” - powiedział agencji ITAR-TASS jeden z rosyjskich dowódców generał Władimir Bułgakow.

Szef NATO w Moskwie

Sekretarz generalny NATO George Robertson przybył we wtorek wieczorem do Moskwy, gdzie ma prowadzić rozmowy o poprawie stosunków między Sojuszem a Rosją.

Stosunki te są praktycznie zamrożone od wiosny zeszłego

5 rannych w wyniku wybuchu

5 osób zostało rannych we wtorek późnym wieczorem w wyniku wybuchu w bloku mieszkalnym w dzielnicy Holloway na północy Londynu. Przyczyną była prawdopodobnie awaria instalacji gazowej, a nie jak sądzono początkowo zamach bombowy.

Przesadzone były również wstępne szacunki liczby ofiar, według których poszkodowanych zostało aż około 20 osób. Przedstawiciele władz twierdzą, że nie ma żadnych oznak, by wybuch spowo-

Według dowódców rosyjskich, w ciągu ostatnich 24 godzin przeprowadzono 70 nalotów na obozy partyzantów czeczeńskich, przede wszystkim w wąwozach wieǳielskim i arguńskim, w których - jak się ocenia - ukrywa się około ośmiu tysięcy bojowników.

„Memorial” oskarża

Rosyjskie stowarzyszenie obrońców praw człowieka „Memorial” oskarżyło we wtorek wojska rosyjskie o spowodowanie śmierci „tysięcy cywilów” w Czeczenii. Oskarżenie oparto na zeznaniach świadków, z którymi przedstawiciele „Memoriału” rozmawiali w obozach uchodźców w Inguszetii.

Zdaniem „Memoriału”, ludność cywilna ginęła w stolicy Czeczenii, Groznym, zarówno podczas ataku na miasto, jak i podczas operacji jego „oczyszczania”. Organizacja podała, że tzw.

oczyszczanie polegało m.in. na wrzucaniu granatów do piwnic i miejsc uznanych za niebezpieczne. W obawie przed możliwością przedostania się do Groznego bojowników, Rosjanie zabronili Czeczenom wchodzenia do miasta.

Rocznica deportacji

Wysokiej rangi rosyjski wojskowy poinformował we wtorek, że bojownicy mają zamiar dokonać aktów terrorystycznych i w Czeczenii, w tym w Groznym, i w Rosji w związku z przypadającą 23 lutego rocznicą zarządzonej przez Stalina deportacji ludności czeczeńskiej do Kazachstanu. Prawie w miesiąc od aresztowania rosyjskiego dziennikarza Andrieja Babickiego, który dotychczas nie dał znaku życia ani swoim bliskim, ani kolegom z Radia Swoboda, p.o. rosyjski prezydent Władimir Putin powiedział we wtorek, że „zażądał od służb specjalnych, by zagwaran-

towały dziennikarzowi bezpieczeństwo”. Agencja Interfax podała, że Putin polecił służbom bezpieczeństwa uwolnić dziennikarza.

Losy dziennikarza nleznane

Dotychczas Moskwa twierdziła, że Babickiego, za jego zgodą, wymieniono na rosyjskich jeńców wojennych i że znajduje się w rękach czeczeńskich bojowników. Inne źródła, w tym Radio Swoboda, dla którego pracował Babicki, twierdziły, że jest przetrzymywany przez promoskiewską czeczeńską milicję w Gudermesie, drugim co do wielkości mieście Czeczenii.

Sprawa Babickiego wywołuje ostre protesty zachodnich polityków, środowiska dziennikarskiego i organizacji obrony praw człowieka. Zachód dał do zrozumienia Putinowi, że to on jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo dziennikarza.

Skażone wody Dunaju nie dotarły jeszcze do Rumunii

Grzechy cywilizacji

Skażone cyjankiem wody Dunaju nie dotarły jeszcze do rumuńskiego odcinka rzeki - poinformowało tamtejsze ministerstwo ochrony środowiska. Dunaj stanowi naturalną południową granicę państwa z Bułgarią.

Bułgaria spodziewa się skażonych wód najwcześniej dzisiaj. Od wczoraj wody rzeki będą monitorowane przez terenowe oddziały ministerstwa ochrony środowiska, obrony cywilnej i policji granicznej. Eksperci bułgarscy są zdania, że po przejściu przez jugosłowiańskie zapory Żelazne Wrota 1 i 2 skażone wody będą na tyle rozcieńczone, że nie spowodują poważniejszych szkód na bułgarskim odcinku Dunaju.

30 stycznia przelała się woda nad tamą przy kopalni złota Aurul w pobliżu miejscowości Baia Mare, koło Oradei w północnej Rumunii. 100 tysięcy metrów sześciennych wody zatrutej cyjankiem skażyło dopływ Cisy, rzekę Lapus, i spłynęło Cisą do Dunaju.

W związku z zatruciem Dunaju Litwa zabroniła importu ryby, pochodzącej z regionów omywanych przez tę rzekę.

Zasłużony Borys

Decyzję o przyznaniu najwyższego odznaczenia - Orderu Trzech Gwiazd - byłemu prezydentowi Rosji Borysowi Jelcynowi podjęła Łotwa.

Na posiedzeniu kapituły, któremu przewodniczyła prezydent Łotwy Vaira Vike-Freiberga, podkreślono zasługi Borysa Jelcyna w odzyskaniu przez Łotwę suwerenności, a także jego rolę w wycofaniu z terenu tego państwa rosyjskich wojsk.

Najwyższe łotewskie odznaczenie, ustanowione w 1924 r. w czasach pierwszej republiki, restytuowano w 1994 r.

Próba wznowienia stosunków

roku, gdy Sojusz rozpoczął operację powietrzną przeciwko Jugosławii, czemu ostro sprzeciwiła się Moskwa. Ich poprawie nie sprzyjała też rosyjska operacja w Czeczenii - Sojusz krytykował sposób jej prowadzenia.

Robertson, którego na lotnisku

powitał wiceminister spraw zagranicznych Rosji Jewgienij Gusariow, powiedział, że jego wizyta jest dobrym prognostykiem, że obie strony są skłonne wspólnie pracować nad wznowieniem stosunków i uporaniem się z problemami, które przed nimi stanęły.

Awaria instalacji gazowej

dował ktoś z zewnątrz. „Usłyszeliśmy wielki huk i sądziliśmy, że była to bomba. Teraz jednak mówią, że był to wybuch gazu” - powiedział Reutersowi świadek wydarzenia.

Początkowe przesadzone przypuszczenia i obawy wiążą się z potwornym kryzysem w północnoirlandzkim procesie pokojowym. Władze brytyjskie wykazują dużą nerwowość, obawiając się zamachu ze strony któregoś z ugrupowań przeciwnych pokojowemu rozwiązaniu w Irlandii Północnej. W piątek rząd brytyjski zawiesił

pełnomocnictwa autonomicznych władz Irlandii Północnej, w związku z brakiem postępów w rozbrajaniu Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA). We wtorek przedstawiciele IRA wycofali się z rozmów na temat rozbrojenia, ale nie zasugerowali możliwości przerwania zawieszenia broni.

W poprzednich latach północnoirlandzkie podziemne ugrupowania zbrojne dokonywały krwawych zamachów nie tylko w Irlandii Północnej, ale także w Anglii, w tym w Londynie.



Wybuch gazu w bloku mieszkalnym w dzielnicy Holloway zranił 5 osób

Fot. EPA-ELTA

Puchar Saporty

Awansowali do ćwierćfinałów

W ćwierćfinale rozgrywek koszykarskich o Puchar Saporty wileński „Lietuvos rytas” zmierzy się z portugalską drużyną „FC Porto”.

Nasi koszykarze we wtorek we własnej hali o prawdę przegrali z ekipą „Hapoel Soda Club” z Izraela - 66:70, ale wygrana różnicą 13 punktów na wyjeździe zdecydowała, że do ćwierćfinału awansowali koszykarze „Rytasu”.

Również koszykarze Zeptera Śląsk Wrocław po wyeliminowaniu włoskiego Adecco Mediolan awansowali do ćwierćfinału Pucharu Saporty.

We wtorek Zepter przegrał w Mediolanie 62:64, ale 18-punktowa zaliczka z pierwszego meczu, rozegranego we wrocławskiej Hali Ludowej, wystarczyła do awansu. Następnym rywalem mistrza Polski będzie zwycięzca rywalizacji PSG Racing Paryż - KK Zadar.

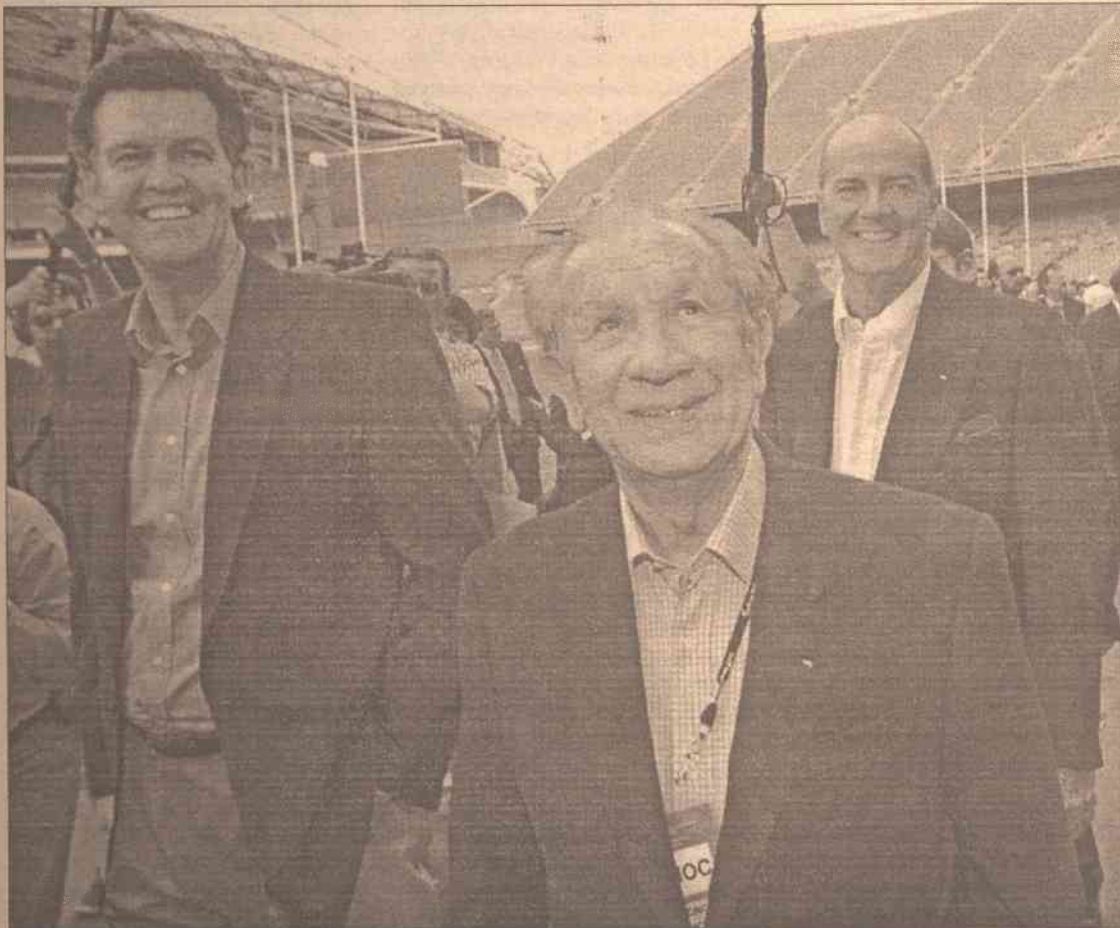
Wyniki:

WTOREK

	1.mecz	rewanz
AEK Ateny - Tau Vitoria	71:67	85:65 (40:32)
Pamesa Walencja - Elan Chalons-sur-Saone	75:83	71:36 (44:19)
Rytas Wilno - Hapoel Jerozolima	91:78	70:66 (37:36)
Iraklis Saloniki - BC Split	71:63	79:66 (35:32)
Virtus Bologna - Skyliners Frankfurt	57:62	83:53 (47:25)
Darussafaka Sztambuł - FC Porto	78:81	49:54 (22:26)
Adecco Mediolan - Zepter Śląsk Wrocław	57:75	64:62 (29:30)

ŚRODA

PSG-Racing Paryż - KK Zadar 57:76



Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOI), Juan Antonio Samaranch odwiedził we wtorek olimpijskie obiekty w Sydney, położone wokół Homebush, uznając je za najlepsze w historii igrzysk
Fot. EPA-ELTA

Sprintem

Europejska Unia Piłkarska (UEFA) ogłosiła we wtorek w La Valetta listę sędziów, którzy poprowadzą mecze finałów mistrzostw Europy w Belgii i Holandii (10 czerwca - 2 lipca). Wśród wybranych arbitrow nie ma Polaków.

Wzrost przemocy w angielskim futbolu stał się we wtorek przedmiotem dyskusji w parlamencie, w dzień po oskarżeniu trzech piłkarzy o niewłaściwe zachowanie, a klubów o tolerowanie tego faktu.

Piłkarze Legii Daewoo Warszawa, przebywający na zgrupowaniu w Tunezji, zajęli ostatnie miejsce w miniturnieju w Byju, z udziałem szwajcarskiego FC Sion i miejscowego zespołu pierwszoligowego Olympique Byja.

Zona piłkarskiego trenera CSKA Moskwa Olega Dołmatowa, została porwana w pobliżu swego domu, w stolicy Rosji, poinformował we wtorek dyrektor klubu Nikołaj Stiepanow.

Trener Panachaiki Patras, Nikos Alefantos, został zwolniony przez klub za krytykę prezydenta kraju, który „śmiał” wyrazić niezadowolenie z wyników pierwszoligowca, mimo iż szef państwa wybaczył arogancję trenera i wstawił się za nim.

Włoch Daniele Nardello z grupy Mapei wygrał 37. edycję kolarskiego Trofeo Laigueglia, rozegranego na dystansie 172 km nad Morzem Liguryjskim.

Hiszpan Miguel Angel Pena (ONCE) wygrał po samotnej ucieczce trzeci, najtrudniejszy etap wyścigu kolarskiego Ruta del Sol w Andaluzji i został nowym liderem zawodów.

Gwardia prezydencka eskortowała mistrzów Afryki, piłkarzy Kamerunu, w drodze do domu, nie tylko dla splendoru, ale także w obawie przed zemstą fanów Nigerii, których „Orły” przegrały w niedzielę rywalizację o Puchar Afryki.

Klub piłkarski Lazio Rzym otrzymał karę 20 mln lirów (10 tys. euro) za rasistowskie ekscesy pseudokibiców podczas niedzielnej meczu ekstraklasy z Parmą.

Niewiele brakowało

Wicemistrz olimpijski Artur Partyka (Skra, Warszawa) z wynikiem 2,27 m zajął piąte miejsce w Patras (Grecja), gdzie we wtorek wieczorem dwukrotny wicemistrz świata w hali Lambros Papakostas zorganizował halowy mityng skoku wzwyż.

Zwyciężył nieoczekiwanie Nigeryjczyk Anthony Ibiata przed Jugosłowianinem Dragutinem Topiciem - obaj pokonali poprzeczkę na wysokości 2,32 m. Trzecie miejsce - ex aequo zajęli: mistrz świata Rosjanin Wiaczesław Woronin i Niemiec Wolfgang Kreissig - po 2,30.

Wśród kobiet triumfowała Szwedka Kajsa Bergqvist. Dwumetrowym skokiem ustanowiła rekord kraju. Na drugiej pozycji uplasowała się Bułgarka Wenelina Wenewa - 1,96.

Po udanej próbie na 2,27 Artur Partyka zaatakował 2,34 i niewiele brakowało, a zaliczyłby tę wysokość.

Wygrały zasłużenie

Szczypiornistki ejszyskiej „Polonii Iwona”, występujące w I lidze piłki ręcznej Litwy, na własnym parkiecie wysoko (41:28) pokonały drużynę wileńskiej szkoły sportowej „Eglutė”. Mecz przebiegał pod dyktando „Polonii Iwony”, która wygrała pierwszą połowę różnicą 10 bramek (23:13).

W drugiej połowie obraz gry się nie zmienił - zawodniczki „Po-

lonii Iwony” kontrolowały całkowicie przebieg gry i wygrały zasłużenie. Po pierwszej turze spotkań piłkarki ręczne z Ejszyszek są na miejscu 5-6. Jeszcze w ubiegłym sezonie szczypiornistki z Ejszyszek grały w ekstraklasie, ale z powodu odejścia wielu doświadczonych zawodniczek i zmiany pokoleń drużyna musi od nowa szlifować swą formę.

Inf. wł.

Sukces pedagogów

Dobry przykład

Wykładowcy Wyższej Szkoły Rolniczej w Białej Wacie w rejonie wileńskim słyną nie tylko z osiągnięć naukowych, pedagogicznych, ale też i sportowych.

W ubiegłym tygodniu wygrali oni mistrzostwa wśród szkół rolniczych Litwy w siatkówce mężczyzn, w finale pokonując Żmudzinów z Rietawy - 3:1.

Drużyna WSR nie jest młoda, ale już od 20 lat wiedzie prym wśród szkół rolniczych i właśnie w siatkówce. Najstarszym zawodnikiem jest Walery Lepkiewicz, który mimo swych 53 lat wyśmie-

nie spisuje się na parkiecie. Zbigniew Rusielewicz zbliża się do 50-ki, ale nie rozstaje się ze sportem. W ich ślady idą wykładowcy - Jan Parwicki i Juozas Mikionis, którzy zawsze aktywnie uczestniczą w zawodach sportowych.

Za przykładem pedagogów podążają ich wychowankowie. Aktywnie uczestniczą w życiu sportowym szkoły, a po zakończeniu nauki są organizatorami i uczestnikami sportowych igrzysk parafialnych, świąt sportowych w swoich miejscowościach.

Inf. wł.

Minister sportu Francji zwalcza futbolowe „niewolnictwo”

Rozczarowani i poniżeni

Minister sportu Francji, Marie-George Buffet powiedziała, że trzeba podjąć energiczne działania przeciwko pozbawionym skrupułów agentom piłkarskim, którzy sprowadzają do tego kraju niepełnoletnich graczy z Afryki.

Jako przykład „futbolowego niewolnictwa”, posłużył pani minister 14-latek z Wybrzeża Kości Słoniowej. Młody piłkarz z Afryki został sprowadzony do Francji i tu pozostawiony własnemu losowi.

Minister Buffet opublikowała raport, opracowany przez inspektorów swego resortu, na temat stanu ośrodków szkolenia młodych graczy w całej Francji. Placówki te mają obowiązek zapewnić imigrantom zakwaterowanie i naukę, ale raport tego nie potwierdza. Około 61 procent

młodych talentów „importowanych” do Francji pochodzi z Afryki.

Ów 14-latek, Serge Leбри, został ostatnio deportowany z Francji, jako nielegalny imigrant, gdy uznano go za niepotrzebnego w klubach Nantes i Rennes. Pani minister powiedziała, że ten przypadek nie był odosobniony, a chłopcu z Afryki agent obiecał dokumenty pobytowe, a potem pozostawił go na łasce losu, gdy młody piłkarz nie zrobił wrażenia na szefach klubów.

„Jego marzenie o karierze piłkarskiej zakończyło się rozczarowaniem i poniżeniem. Przyjazdy do Francji takich graczy są organizowane przez ludzi, których jedynym celem jest zbijanie fortuny na handlu „futbolowymi niewolnikami” - powiedziała pani Buffet.



Fragment spotkania najwyższej ligi piłkarskich mistrzostw Hiszpanii między zespołami Valladolid i Real Madryt. Napastnik Alberto Marcos z Valladolid (od prawej) walczy z Michel Salgado (Real Madryt).
Fot. EPA - ELTA

ROZMAITOŚCI - TV

Skazani na śmierć wolą zastrzyk niż krzeselko

Ostatnie życzenie

Więźniowie skazani na karę śmierci w amerykańskim stanie Floryda po raz pierwszy otrzymali możliwość wyboru sposobu swojej egzekucji. Wszystkich 370 skazanych wybrało zastrzyk śmiertelny.

Więźniowie, oprócz zastrzyku mogli wybrać śmierć na krześle elektrycznym. Rzecznik departamentu więzień na Florydzie C.J. Drake powiedział we wtorek, że z każdym z więźniów przeprowadzono osobną rozmowę. Żaden z nich nie chciał umierać na krześle.

Pierwsza z egzekucji przewidziana jest na 23 lutego. 57-letni Terry Sims zostanie stracony za zamordowanie w 1977 roku policjanta w czasie napadu na aptekę.

Prawodawstwo na Florydzie wprowadziło możliwość wyboru sposobu egzekucji po tym, jak dotychczasowy - śmierć na krześle elektrycznym - wzbudził ostrą polemikę. Przeciwnicy krzesła twierdzili, że skazaniec podłączony do 2,3 tys. wolt umiera na nim w męczarniach.

AI chce łaski dla babci skazanej na śmierć

Zabiła piątego męża

Radykalna organizacja praw człowieka Amnesty International i amerykańska Krajowa Koalicja przeciwko Przemocy w Rodzinie zaapelowały do gubernatora Teksasu George'a W. Busha, by uwolnił skazaną na śmierć 62-letnią kobietę.

Mary Lou Beets, której egzekucja ma się odbyć 24 lutego, skazana została na śmierć za zamordowanie w 1985 roku swojego piątego męża, który znechęcał się nad nią fizycznie.

W otwartym liście do gazety „Houston Chronicle” Amnesty i Koalicja twierdzą, że egzekucja kobiety „nie będzie niczym innym jak dopełnieniem cyklu nadyżyc i przemocy”. Autorzy listu chcą

zamiany kary śmierci na dożywotnie więzienie.

Gdyby doszło do egzekucji pani Beets, byłaby ona czwartą kobietą straconą w Stanach Zjednoczonych od przywrócenia w tym kraju kary śmierci w 1976 roku i drugą straconą w Teksasie.

Pierwszą była Karla Faye Tucker, której egzekucja odbyła się 3 lutego 1998 roku.

Przeciwko egzekucji Tucker protestowała światowa opinia publiczna. Głos zabierał nawet papież Jan Paweł II.

Teksas przoduje w wykonywaniu egzekucji. Spośród 610 straceń wykonanych w USA od 1976 roku, ponad jedną trzecią - 206 - przeprowadzono w Teksasie.

Wyciągnął ciała z grobów i zaniósł przed ratusz

Zemsta**„Cmentarnika”**

Rozwścieczony grabarz z kenijskiego miasteczka Nakuru wyciągnął z grobów pięć ciał i zaniósł je na schody miejskiego ratusza - pisze śródowna gazeta „The Kenya Times”.

Pracownika cmentarza zdenerwował jeden z radnych, który w czasie debaty określił osoby pobierające pieniądze z budżetu miasta (a więc także grabarza) mianem „darmozjadów”. Sfrustrowany Joseph Mureithi chciał więc pokazać, jak ciężka jest jego praca.

„Ciekawi gapie, którzy chcieli rzucić okiem na ciała, trzymali się z daleka z powodu przerażającego smrodu” - napisała gazeta.

Dodała, że „nawet burmistrz nie był w stanie podejść do leżących zwłok”.

Sam Mureithi powiedział „Kenya Timesowi”, że „chciał udowodnić władzom miejskim, iż jest uczciwym pracownikiem i wykazać, jakim rodzajem pracy się zajmuje”.

Burmistrz Nakuru Herman Nderi powiedział, że to nie pierwszy taki „wyczyn” grabarza. Trupy leżały już przed ratuszem w 1994 roku, gdy Mureithi skarżył się, że nie dostaje wypłaty na czas.



Defilada w Mińsku upamiętniająca 11 rocznicę wycofania się radzieckich wojsk z Afganistanu. Młodzi rosyjscy kadeci trzymają zdjęcia radzieckich żołnierzy zabitych na wojnie w Afganistanie. Fot. EPA-ELTA

**CZWARTEK
17 LUTEGO**

6.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. „Teletubbies”. 8.25 - Telekatalog. 17.00 - Wiadomości (ros.). 17.10 - Rozmowy wileńskie. 17.25 - Jez. francuski. 17.55 - Telekatalog. 18.00 - Wiadomości. 18.15 - Aktualności. 18.40 - S. „Krewni”. 19.30 - Drogi. Samochody. Ludzie. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Autodafe. 21.45 - S. „Niewykonalne zadanie”. 22.35 - Styl. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.20 - Prosto i jasno. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.00 - S. „Letnie historie”. 9.45 - S. „Trzy kobiety”. 10.30 - Przebac. 11.15 - Nowa komunikacja. 11.45 - ABC zdrowia. Osteoporoz. 12.10 - Świat zwierząt. 12.35 - Notatki gospodni. 12.45 - S. „Czarodziejka”. 13.10 - S. „Babilon 5”. 14.00 - S. „W imię miłości”. 14.50 - S. „Walka na śmierć i życie”. 15.35 - S. „Sąsiedzi”. 16.00 - S. „Letnie historie”. 16.50 - S. „Bez domu jest źle”. 17.15 - S. „W imię miłości”. 18.00 - S. „Trzy kobiety”. 18.45 - Koszykówka. „Zalgris” Kowno - „CSKA” (Moskwa). 21.10 - Film fab. „Sieć”. 22.00 - Wiadomości. 22.10 - Dramat „Pierwsza fala”. 22.55 - Z Hollywoodu. 23.20 - S. „Żołnierz sukcesu”.



7.40 - Rowerowe show. 7.50 - S. „Wiercipięta”. 8.35 - S. „Milały”. 9.25 - S. „Dziki anioł”. 10.15 - S. „Komisarz Rex”. 11.05 - Rowerowe show. 11.15 - Jak się czujecie? 11.45 - S. „Telefon morderstw”. 12.35 - S. „...a trzeci żółty”. 13.25

- S. „Niagara”. 14.10 - S. „Czynnik PSI”. 15.00 - Koncert. 15.55 - S. „Wiercipięta”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. „Milady”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.10 - Krwawa fala. 19.25 - Program V. Matulevičiūsa. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Melodramat „Różana kawiarnia”. 21.35 - Spojrzenie. 21.55 - S. „Niagara”. 22.45 - Jabłko Adama. 23.15 - Corrida. 0.10 - Program V. Matulevičiūsa. 0.45 - 7.00 - DW.



6.10 - S. „Doktor Quinn”. 6.55 - S. „Alicja w krainie czarów”. 7.15 - S. „Nowe przygody Popeya”. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Biedna bogaczka”. 8.45 - S. „Moja kochana Izabela”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.30 - S. „Detektyw Magnum”. 11.15 - Kamera VRS. 11.40 - Niech żyje król. 12.05 - S. „Szpital polowy”. 12.30 - S. „Słoneczny patrol”. 13.15 - S. „Doktor Quinn”. 14.00 - S. „Herakles. Legendarne podróże”. 14.50 - S. „Nowe przygody Popeya”. 15.15 - S. „Detektyw Magnum”. 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. „Moja kochana Izabela”. 16.50 - S. „Fernandes i Florencja”. 17.40 - S. „Uroczy i dzielni”. 18.05 - Metropol. 18.10 - S. „Biedna bogaczka”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport TV3. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - Film fab. 21.00 - S. „Nadzieja Chicago”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - S. „Fanatycy adrenaliny”. 23.00 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 23.25 - S. „Prawo i porządek”.



8.00 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 8.50 - Towary i usługi. 9.00 - „Ja sama”. 10.00 - Z Moskwy. 10.05 - Paluszki liczyć. 10.35 - Własna gra. 11.05 - Adam i Ewa. 11.50 - Jez. litewski. 12.00 - Z Moskwy. 12.05 - Dzień

po dniu. 14.00 - Z Moskwy. 14.15 - Towary i usługi. 14.25 - Listy. 14.30 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 15.20 - Krótki kurs. 15.30 - Formuła zdrowia. 15.50 - Kanał muz. 16.20 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 16.45 - S. „Grace w opalach”. 17.15 - Patrol drogowy. 17.35 - S. „Pan Bean”. 18.05 - Podoba się - oglądaj. 18.15 - Krótki kurs. 18.30 - Z Wilna. 18.50 - Towary i usługi. 19.00 - Z Moskwy. 19.25 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 19.45 - Humor. 20.40 - Lekarz domowy. 21.10 - S. „Pan Bean”. 21.40 - Patrol drogowy. 22.00 - Z Wilna. 22.20 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 23.15 - Godzina w rzadzie.



9.15 - Spojrzenie. 9.30 - S. „Gospodyni”. 10.20 - Recepty. 10.30 - Regiony. 11.00 - Program publ. 11.30 - Film-spektakl „Prawda dobrze, a szczęście jeszcze lepiej”. 16.05 - Film anim. „Przygody Lolki i Bolka”. 16.15 - Prognoza astrol. 16.20 - Film fab. „Młoda Rosja”. 17.45 - Teleshop. 18.00 - Puls Wilna. 18.15 - Poglądy. 18.25 - Warto odwiedzić. 18.30 - S. „Gospodyni”. 19.25 - Oferta. 19.30 - Program publ. 20.00 - Wiadomości (pol.). 20.10 - Warto odwiedzić. 20.15 - Temat. Czy przystąpimy do UE? 20.50 - Oferta. 20.55 - Puls Wilna. 21.05 - Poglądy. 21.20 - Wiadomości (pol.). 21.30 - Mozaika muzyczna. 21.40 - Prognoza astrol. 21.45 - Teleshop. 22.05 - Film fab. „Zaginiona lady”.



8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.45 - Wiadomości. 8.15, 16.00 - S. „Delikatna trucizna”. 9.15 - Show. 9.45 - Człowiek i prawo. 10.30 - S. „Nowe przygody Sindbada”. 13.30 - Razem. 14.20 - S. „Polowanie na duchy”. 14.45 - Siedem bied - jedna

odpowieź. 15.00 - 100 %. 15.25 - Do lat 16 i więcej. 17.25 - Kalambur. 17.55 - Proces. 18.50 - S. „Dziewczyna z charakterem”. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 21.00 - Komedia „Kwiat nagietki”. 23.10 - Cywilizacja.



6.00, 7.00, 8.00, 16.00, 18.00, 20.00, 24.00 - Wiadomości. 7.15, 23.45 - Oddział dyżurny. 8.20, 9.00 - Homeopatia i zdrowie. 8.30 - Arena sport. 9.10 - S. „Cyganka”. 9.55 - Film fab. „Księżniczka moich marzeń”. 15.30 - S. „Czarny pirat”. 16.20 - Wieża. 17.05 - S. „Upał w Los Angeles”. 18.30 - S. „Tajemnice Petersburga”. 19.25 - Biała papuga. 20.45 - Film krym. „Poważna gra”. 22.45 - Kino + TV. 0.20 - Koszykówka. 1.40 - Sklep na kanapie.

TYPOLONIA

7.00 - Kawa czy herbata. 8.45 - Dziennik krajowy. 9.10 - Sport-telegram. 9.15 - Krakowskie Przedmieście. 9.30 - Wiadomości. 9.42 - Prognoza pogody. 9.45 - Małe Formy Wielkich Mistrzów. 10.10 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 10.35 - „Quasimodo” - serial animowany dla dzieci. 11.00 - „Kuchnia Polska” - serial prod. polskiej. 12.00 - Literatura Polska od A do Z. 12.15 - Wielcy, więksi, najwięksi. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - MdM - program rozrywkowy. 13.45 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 14.10 - Zaproszenie. 14.30 - Magazyn olimpijski. 14.55 - Magazyn informacji turystycznej. 15.15 - Więści polonijne. 15.30 - Magazyn Polonijny z Ukrainy. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Krzczonowski wesele. 16.25 - Śniła mi się Chana. 17.00 - Muzyczny Serwis Jedyński. 17.10 - Rower Błażeja. 17.15 - Telexpress Junior. 17.25 - Rower Błażeja. 18.00 - Telexpress. 18.15 - „Quasimodo” - serial animowany dla dzieci. 18.45 - Krzyżówka szczęścia. 19.10

- Credo 2000. 19.40 - Gość Jedyński. 19.50 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 20.55 - Prognoza pogody. 20.58 - Sport. 21.00 - Teatr Telewizji. 21.50 - Filmówka. 22.10 - Romantyczne podróże do Polski. 22.30 - Głosem i pędzlem - Wiesław Ochman. 23.20 - Więści polonijne. 23.30 - Panorama. 23.50 - Sport-telegram. 0.00 - Linia specjalna. 1.00 - Monitor Wiadomości. 1.30 - Krzyżówka szczęścia. 1.55 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 2.20 - „Maurycy i Hawranek” - serial animowany dla dzieci. 2.32 - Wiadomości. 2.57 - Sport. 3.00 - Teatr Telewizji. 3.50 - Filmówka. 4.10 - Romantyczne podróże do polski. 4.30 - Głosem i pędzlem. 5.15 - Więści polonijne. 5.30 - Panorama. 5.50 - Sport-telegram. 6.00 - Linia specjalna.

POLSAT

7.00 - Piosenka na życzenie. 8.00 - „Szalęję za tobą” - amerykański serial komediowy. 8.30 - Polityczne graffiti. 8.35 - „Batman w dwadzieścia lat później” - animowany serial dla dzieci. 9.00 - „Voltron” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Miasteczko Evening Shade” - serial komediowy USA. 10.00 - „Tato, co ty na to” USA, 1999. 10.30 - „Posłaniec szczęścia” - meksyk. telenowela. 11.30 - „Luz Maria”, Peru. 12.30 - „Powrót Supermana” - amerykański serial przygodowy. 13.30 - Disco polo live. 14.30 - „Rozdzina zastępcza” - polski serial komediowo-obyczajowy. 15.00 - Dyżurny satyryk kraju. 15.30 - Kalambur dla dzieci. 16.00 - „Faccy w czerni” - serial anim. dla dzieci. 16.30 - Informacje. 16.55 - „Renegat” - amerykański serial sensacyjny. 17.45 - „Alvaro”, Brazylia. 18.45 - „Luz Maria”, Peru. 19.40 - Super Express TV. 19.55 - Informacje. 20.00 - Prognoza pogody. 20.05 - „Posłaniec szczęścia” - meksyk. telenowe-

la. 21.00 - „V.I.P.” - serial sensac. USA. 21.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 22.00 - „Ostry dyżur” - amerykański serial obyczajowy. 22.55 - „System”, USA. 23.50 - Wyniki Losowania Lotto. 23.55 - Informacje i biznes informacyjne. 0.10 - Prognoza pogody. 0.15 - Polityczne graffiti. 0.30 - Kurier sensacji. 1.00 - Super Express TV. 1.20 - „Siódmy znak”, USA. 3.00 - Muzyka na bis.



7.00 - „Miłość i dyplomacja” - serial obyczajowy. 7.25 - „Trzy razy Zofia” - telenowela. 7.50 - „Perła” - telenowela. 8.35 - „Sunset Beach” - serial obyczajowy. 9.20 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 9.45 - Odjazdowe kreskówki. 10.30 - „Dziewczyna z komputera” - serial komediowy. 10.55 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży. 11.20 - „Dogonić śmierć” - serial sensacyjny. 12.10 - „Katalina i Sebastian” - telenowela. 12.55 - Teleshopping. 13.30 - „Sunset Beach” - serial obyczajowy. 14.15 - „Perła” - telenowela. 15.00 - Odjazdowe kreskówki. 16.00 - „Dziewczyna z komputera” - serial komediowy. 16.25 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży. 16.55 - „Lassie” - serial dla młodzieży. 17.20 - „Katalina i Sebastian” - telenowela. 18.10 - „Uśmiech losu” - serial obyczajowy. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obyczajowy. 19.50 - 7 minut. 20.00 - Zoom. 20.30 - „Nie z tego świata” - serial komediowy. 21.00 - „Columbo” - serial kryminalny. 21.45 - „Komando Malolat” - serial kryminalny. 23.50 - 7 minut. 0.05 - Sexplozja. 0.20 - „Murder Call” - serial kryminalny. 1.10 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial sensacyjny. 1.55 - „Czynnik PSI” - serial kryminalny. 4.10 - „Murder Call” - serial kryminalny. 4.55 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial sensacyjny. 5.40 - „Teleshopping”.

OGŁOSZENIA

Mokry śnieg

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Lokalne opady mokrego śniegu, mgła, gołoledź. Wiatr południowy, południowo-zachodni, 7-12 m/sek. Temperatura w nocy od 1 stopnia mrozu do 3 stopni ciepła, w dzień od 0 do 4 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni lokalne opady mokrego śniegu, gołoledź. Temperatura w nocy od 1 do 6 stopni mrozu, w dzień od 2 stopni mrozu do 3 stopni ciepła.

DROBNE

Otwieranie i likwidacja przedsiębiorstw, konsultacje, księgowość.

Vilnius, tel. 44-70-00, 8-285-62110.

Dziewczyna poszukuje pracy pokojówki lub sprzątaczkę. Może doglądać dziecko.

Tel. 32-01-63.

Produkujemy sosnowe drzwi filingowe.

Vilnius, tel. 23-95-66, 8-287-72609.

Specjalista od informatyki poszukuje pracy nauczyciela lub podobnej.

Tel. 67-98-43.

ZSA zatrudni sekretarkę (wynagrodzenie 500 Lt), kierowców handlu i reklamy, agentów reklamy, kuriera.

Vilnius, tel. 33-76-62.

Uwaga! W trybie pilnym wybieramy nowych pracowników do obsługi klientów.

Vilnius, tel. 38-36-29.

Kobieta poszukuje dodatkowej pracy. Może doglądać dziecko, starszą osobę, pomagać w domu.

Tel. 79-36-74.

DEBICA

CENA ZGODNA Z DUCHEM CZASU

ALYTUS, tel. (8-235) 5 17 37
 BIRŽAI, tel. (8-220) 3 20 92
 KAUNAS, tel. (8-27) 26 91 92
 KLAIPEDA, tel. (8-26) 21 64 95
 KRETINGA, tel. (8-258) 5 27 74
 MARIJAMPOLIS, tel. (8-234) 5 07 63
 PANEVEŽYS, tel. (8-264) 3 58 81
 PASVALYS, tel. (8-271) 5 36 96
 PRIENAI, tel. (8-249) 5 44 86
 ŠIAULIAI, tel. (8-21) 39 60 07
 TAURAGĖ, tel. (8-246) 7 26 01
 UKMERGĖ, tel. (8-211) 6 16 68
 VILNIUS, tel.: (8-22) 62 85 21, 67 25 03, 73 73 07.

Poszukuję pracy. Mogę wyremontować mieszkanie.

Vilnius, tel. 47-91-86.

Szkola jazdy A. Žukauskasa „VRC” organizuje kursy kierowców kategorii A, B, C, D, E w różnych miejscach miasta.

Tel. 34-33-11.

Mężczyzna (40 lat) poszukuje pracy hydraulika lub gazospawacza.

Tel. 79-21-43.

Od poniedziałku do piątku
o godz. 19.00 tylko na



Wiadomości w języku polskim
Oprócz tego - reportaże okolicznościowe z życia Polaków Wilna i Wileńszczyzny, rozmowy z interesującymi ludźmi

SALVAS KAMPAS - to doskonałe miejsce na spędzenie wolnego czasu!

Duże doświadczenie w przygotowaniu przyjęć, bankietów.
Doskonała kuchnia,
romantyczne, przytulne otoczenie.

Informacja: tel.(8-22) 22 32 03, Vokietčių 4, Vilnius



PRENUMERATA
2000

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	10 mies.
19 Lt	57 Lt	190 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	10 mies.
16 Lt	48 Lt	160 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	10 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	39 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3, w szkołach

1 mies.	3 mies.	10 mies.
13 Lt	39 Lt	130 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	10 mies.
12 Lt	36 Lt	120 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	6 mies.	12 mies.
16 USD	96 USD	192 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas, Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris, b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

Wyniki losowania z dnia
15 02 2000
Nr 487



07 12 26 27 28 D
5 liczb + litera - 249604 Lt, 5 liczb - 20000 Lt, 4 liczby + litera - 500 Lt, 4 liczby - 100 Lt, 3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt, 2 liczby + litera - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia
15 02 2000
Nr 1329



01 04 08 09 13 15 17 18 19 26 32 37 38 40 43 48 51 52 54 58

Szkoła A. Sobolewa

zaprasza na wieczorne i dzienne kursy kierowców kategorii "B". Uczniom i studentom zniżka.
Jest klasa komputerowa.



W centrum: Pamėnkalnė 19-17.
W Jusyniškach: Rygos 10.
Tel. 76 27 32

Kalendarium

* Czwartek (17.II) jest 48 dniem roku. Do końca roku pozostało 318 dni.

* Znak Zodiaku - Wodnik.
* Imieniny: Aleksego, Łukasza.

* Wschód Słońca - 7.38, zachód - 17.29. Długość dnia - 9 godz. 51 min.

* Księżyc. Przed pełnią - od 13 lutego.

KURS WALUT

- Bank Litewski
Oficjalny kurs
na 17 lutego 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	4,9176
Dolar australijski	2,5076
1000 rubli	
białoruskich	4,2941
Korona czeska	0,1099
Korona duńska	0,5261
Funt brytyjski	6,3584
Korona estońska	0,2504
100 jenów japońskich	3,6652
Dolar kanadyjski	2,7563
Łat łotewski	6,7114
Złoty polski	0,9618
Korona norweska	0,4862
Rubel rosyjski	0,1392
Korona szwedzka	0,4621
Frank szwajcarski	2,4364
100 tys. lir tureckich	0,7088
Griwna ukraińska	0,7048
100 forintów węgierskich	1,5310
10 tys. rumuńskich lei	2,1425

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Gazeta

"Echo Litwy"
ogłasza konkurs na nieetatowego agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405

E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis, (tel. 42-79-49), zastępca sekretarza Marian Sipowicz, (42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak, (tel. 42-79-64), Stanisław Tarasiewicz (42-79-04), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gladkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina

Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), prawnictwo - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), reklama - (tel. 42-69-63), kolportaż - Lucja Stankevičiūtė (tel. 42-69-63), rejon sołeczniczy - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dyz. redaktor Halina JOTKIALLO

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze zbieżne z opinią redakcji.



KAWIARNA POLSKA
Vilnius, Dailinis 49, tel. 61 86 01